WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Czytelnia czasopism
w Białymstoku

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 30 (9287) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 10 lutego 1981 r. Nakład: 146.786 A Cena 1 zł

Zadania partii w kształtowaniu warunków działania i socjalistycznego charakteru związków zawodowych

VIII Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — O godz. 10.00 w Warszawie rozpoczęło się VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR STANISŁAW KANIA.

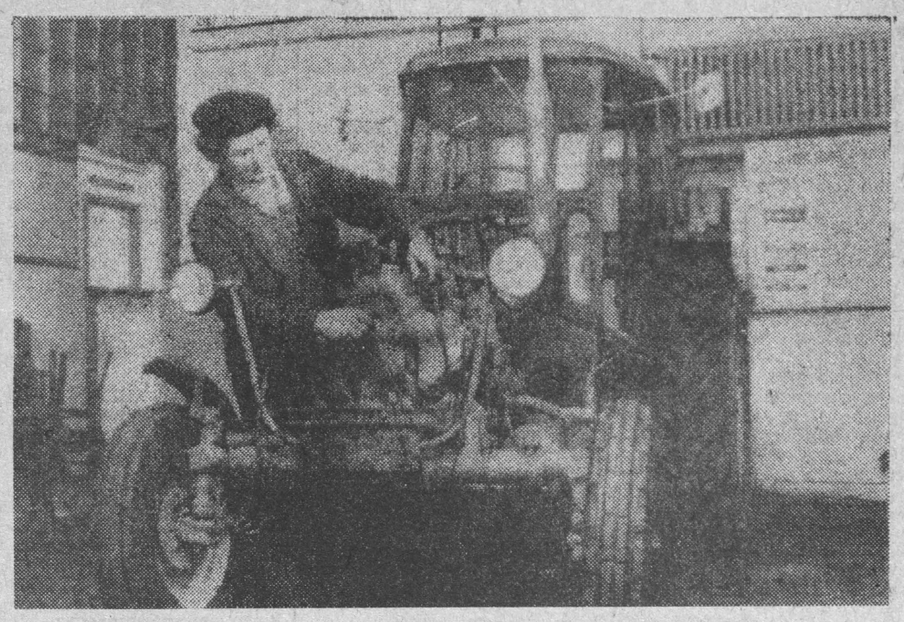
W pierwszym punkcie porządku dziennego referat Biura Politycznego KC PZPR „ZADANIA PARTII W KSZTAŁTOWANIU WARUNKÓW DZIAŁANIA I SOCJALISTYCZNEGO CHARAKTERU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH" wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR TADEUSZ GRABSKI.

W dalszym ciągu obrad Plenum informację o pracy Biura Politycznego KC PZPR przedstawił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR KAZIMIERZ BARCIKOWSKI.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której jako pierwszy głos zabrał członek KC, starszy mistrz w Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjnych „Budostal-5" w Krakowie — **Bogusław Jamróz.** Następnie zabrali głos kolejni mówcy: I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — **Henryk Bednarski;** członek KC, elektromechanik w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku — **Antoni Wróbel;** zastępca członka KC, minister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej — **Ryszard Karski;** członek KC górnik, instruktor strzałowy w kopalni węgla kamiennego „Wałbrzych" w Wałbrzychu — **Józef Adamek;** przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych — **Albin Szyszka;**

Po przerwie Plenum wznowiło obrady. Kolejnymi mówcami byli: zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Stefan Zawodziński;** członek KC, członek CKKP, rdzeniarz w Zakładach Mechanicznych „Ursus" — **Zygmunt Wroński;** członek KC, wiceminister Spraw Wewnętrznych — **Bogusław Stachura;** członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — **Andrzej Żabiński;** członek KC, spawacz, brygadzista w Stoczni Gdańskiej im. Lenina — **Jan Łabęcki;** I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — **Tadeusz Czechowicz;** zastępca członka KC, brygadzista budowlany kombinatu budownictwa mieszkaniowego „Warszawa—Wschód" — **Albin Siwak;** członek KC, naczelny redaktor „Nowych Dróg" — **Stanisław Wroński;** członek KC, wytapiacz, brygadzista pieców martenowskich w hucie „Warszawa" — **Zygmunt Gajewski;** zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Krośnie — **Władysław Kandefer;** członek KC, I rozlewacz, brygadzista w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie — **Kazimierz Jarząbek;** zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Kaliszu — **Bogdan Gawroński;** członek KC, towaroznawca w WSS „Społem" w Poznaniu — **Barbara Kubacka;** I sekretarz KW PZPR w Słupsku — **Michał Piechocki;** zastępca członka KC, przewodniczący RG FSZMP — **Andrzej Kołtek;** zastępca członka KC, majster w lokomotywowni PKP w Lublinie — **Józef Janiszewski;** prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego — prof. **Sylwester Zawadzki;** zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Gorzowie Wlkp. — **Ryszard Łabuś;** członek CKKP, I sekretarz KW PZPR w Lesznie — **Mieczysław Solecki.**

★



Trwają remonty maszyn rolniczych. W augustowskim POM-ie są opóźnienia z powodu braku podstawowych części. Regeneracja i dorabianie elementów we własnym zakresie jest niewystarczające. Dotyczy to głównie ogumienia, akumulatorów, rozruszników i siłowni hydraulicznych.
NA ZDJĘCIU: w dziale napraw ciągników. **CAF — Roman Sieńko — telefoto**

Rezygnacja J. Pińkowskiego

Komitet Centralny PZPR przyjął do wiadomości rezygnację członka Biura Politycznego JÓZEFA PIŃKOWSKIEGO z funkcji prezesa Rady Ministrów.

Komitet Centralny PZPR postanowił na najbliższej sesji plenarnej Sejmu zaproponować na stanowisko prezesa Rady Ministrów członka Biura Politycznego, gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO.

wiadomości dnia

Wywiad Bani Sadra

▶ *TEHERAN — Prezydent Iranu Bani Sadr udzielił wywiadu agencji Reutera, w którym omówił sytuację na froncie. Prezydent wyraził opinię, że po blisko pięciu miesiącach wojny armia iracka została powstrzymana. Zarazem jednak przyznał, że irańskie siły zbrojne nie są dostatecznie wyposażone, aby móc rozpocząć szybką i decydującą ofensywę przeciwko Irakowi.*

Mówiąc o perspektywach pokojowego uregulowania konfliktu, Bani Sadr powiedział, że Iran nie ma zamiaru nawiązywać rokowań pokojowych, dopóki wojska irackie będą się znajdować na jego terytorium. Jeśli natomiast wojska irackie zostaną wycofane, nie będzie przeszkód na drodze do negocjacji.

Posiedzenie rady programowo-konsultacyjnej

▶ *WARSZAWA — Odbyło się pierwsze posiedzenie rady programowo - konsultacyjnej Centrum Prac Społeczno-Zawodowych NSZZ „Solidarność", powołanej przez KKP związku. Głównym tematem obrad była ocena opublikowanego projektu „podstawowych założeń reformy gospodarczej". Rada uznała, że dokonanie zasadniczej reformy gospodarczej jest sprawą wielkiego znaczenia dla ludzi pracy i całego kraju, oraz że niezbędna jest szeroka dyskusja społeczna nad kierunkami zmian w systemie gospodarczym.*

Uwolnienie amerykańskiej dziennikarki

▶ *BEJRUT — Amerykańska dziennikarka Cynthia Dwyer — zwana powszechnie „pięćdziesiątym trzecim zakładnikiem" — opuściła Teheran na pokładzie samolotu „Air Iran" udając się do Frankfurtu nad Menem. Rewolucyjny trybunał islamski skazał ją na 9 miesięcy więzienia, po czym orzeczono, że zostanie wydalona z kraju.*

F. Mitterrand z wizytą w Pekinie

▶ *PEKIN — Przywódca socjalistów francuskich i kandydat na prezydenta Francois Mitterrand przybył w poniedziałek do Pekinu na zaproszenie Komunistycznej Partii Chin. Jak pisze agencja Reutera, polityk francuski odbędzie rozmowy z sekretarzem generalnym KPCh, Hu-Jaopangiem.*

Papież przyjął rabina Rzymu

▶ *RZYM — Papież Jan Paweł II przyjął w niedzielę głównego rabina Rzymu — Elio Toaff. Spotkanie, określone przez judaistyczną społeczność Rzymu jako historyczne, odbyło się w kościele parafialnym starego Rzymu, stojącym na terenie dawnego rzymskiego getta, funkcjonującego z rozkazu papieży przez ponad 300 lat.*

Papież wizytował 8 bm. tę parafię, jako biskup Rzymu.

Lawina zmian personalnych w administracji amerykańskiej

▶ *WASZYNGTON — Zmiana w Waszyngtonie administracji demokratycznej na republikańską zapoczątkowała całą lawinę zmian personalnych w aparacie administracji państwowej. Setki osób zajmujących stanowiska kierownicze otrzymują zwolnienia lub dobrowolnie składają rezygnację i to niezależnie od tego, czy są one związane z Partią Demokratyczną czy uważają się za apolityczne. Administracja republikańska chce mieć na każdym stanowisku kierowniczym swoich ludzi, a ponadto prezydent musi zaspokoić czy też wynagrodzić setki aktywistów jego kampanii wyborczej.*

Na spotkaniu madryckim

Wojskowe aspekty bezpieczeństwa

MADRYT (PAP) — Korespondent PAP, Jan Dziedzic, pisze:

Madryckie spotkanie państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek weszło 9 bm. w trzeci tydzień drugiego etapu po przerwie świąteczno-noworocznej. Na posiedzeniu plenarnym omawiano nadal głównie problematykę wojskowych aspektów bezpieczeństwa. Tej sprawie poświęcili swe wystąpienia szefowie delegacji Austrii, Portugalii, Związku Radzieckiego i innych krajów.

Obszerne przemówienie, wysłuchane z uwagą przez wszystkie delegacje, wygłosił przewodniczący delegacji ZSRR, wiceminister Spraw Zagranicznych **Leonid Iljiczow.** Przypomniał on radzieckie inicjatywy zmierzające do odprężenia militarnego w Europie, a następnie omówił konkretne kroki podejmowane przez Związek Radziecki w celu ograniczenia wojskowej działalności w Europie i nawiązał do wystąpień przedstawicieli Norwegii i Szwajcarii, którzy wskazywali na niebezpieczeństwa wynikające z kontynuacji wyścigu zbrojeń. Mówca podkreślił, że polski projekt z 8 grudnia ub. roku zwołania konferencji odprężenia militarnego i rozbrojenia (KOMiR), może stanowić właściwą podstawę do negocjacji uwzględniających racjonalne idee zawarte w innych projektach.

Przedstawiciel radziecki poddał krytycznej analizie tzw. kryteria określone w propozycji Francji zwołania europejskiej konferencji rozbrojeniowej stwierdzając, że są to w istocie warunki wstępne. Treść ich i charakter utrudniają dialog w tej sprawie. Mówca podkreślił, że ZSRR jest zwolennikiem takich środków budowania zaufania, które wprawdzie nie są środkami realnego rozbrojenia ale przyczyniają się do pogłębienia zaufania między narodami.

Sumując stanowisko radzieckie mówca powiedział: w naszym przekonaniu niecelowe jest wprowadzanie do dyskusji jakichkolwiek warunków wstępnych na temat charakteru bądź zakresu środków budowania zaufania przed rozpatrzeniem ich na właściwej konferencji.

Obserwatorzy spotkania madryckiego określają poniedziałkowe wystąpienie Iljiczowa jako jeden z bardziej istotnych elementów toczących się obrad, wskazują: na jego rzeczowość, spokojny ton i argumentację nie pozostawiającą miejsca dla wątpliwości co do intencji radzieckich.

W dalszym ciągu w Madrycie obradują grupy robocze, na których uzasadniane są złożone projekty. Liczba ich wzrosła obecnie do 88, po przedłożeniu przez Włochy projektu w sprawach śródziemnomorskich.

Niezaangażowani za utrwaleniem pokoju

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Piekarowicz, pisze: apele o utrzymanie solidarności ruchu niezaangażowanych jako szczególnie potrzebnej w chwili, gdy „świat znalazł się na skrzyżowaniu dróg", rozbrzmiewały 9 bm. w Delhi na otwarciu konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów niezaangażowanych.

Premier Indii Indira Gandhi, która otworzyła czterodniowe obrady, oświadczyła przedstawicielom blisko stu krajów członkowskich, zebranym w wypełnionej po brzegi wielkiej sali „Pałacu Wiedzy" w śródmieściu Delhi, że niepokojąca sytuacja międzynarodowa wymaga od ruchu niezaangażowanych jedności i współdziałania.

Konferencję delhijską — powiedziała premier Indii — zwołano nie dla żonglerki słowmej, lecz aby znaleźć sposoby zwiększenia autorytetu i skuteczności działania ruchu niezaangażowanych.

„W Europie panuje niepokój, w Azji rośnie niebezpieczeństwo, a w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach pojawiły się nowe naciski. Realia sytuacji międzynarodowej i możliwość katastrofy nuklearnej wskutek pojedynczej pomyłki lub jakiegoś nie przemyślanego posunięcia zwiększają znaczenie niezaangażowania i wymagają wzmożenia starań w obronie pokoju" — oświadczyła pani Gandhi.

W podobnym duchu mówili o znaczeniu solidarności niezaangażowanych pierwsi mówcy w debacie plenarnej, ministrowie spraw zagranicznych Gujany, Sri Lanki i Jugosławii.

Powstają koła ZMW w naszym regionie

„Powołaliśmy Związek Młodzieży Wiejskiej z najgłębszej potrzeby patriotycznej służby naszej Ojczyźnie — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z idei służenia wsi polskiej...

Nazwą i programem odwołujemy się wprost do tego nurtu społecznego wsi polskiej, który wyznacza tradycja samodzielnych środowiskowych organizacji jej młodzieży: ZMW „Wici" oraz ZMW i ZSMW...

Za swój podstawowy obowiązek uważamy troskę o rozwój rolnictwa we wszystkich sektorach, przy równoczesnym i jednoznacznym uznaniu rodzinnego gospodarstwa wiejskiego jako trwałej i równoprawnej formy gospodarki socjalistycznej w naszym kraju...

Będziemy nieprzejednani w walce o słuszne sprawy wsi polskiej, o godność zawodu rolnika, o szacunek dla jego ciężkiej pracy, o sprawiedliwą ocenę położenia materialnego rodzin chłopskich...

Zwracamy się do młodzieży wiejskiej — stwórzmy organizację, która wychowywać będzie młodzież w duchu głębokiego patriotyzmu, umiłowania Polski i szacunku dla jej historii, w poczuciu miłowania ziemi, w miłości do naszych rodziców, w trosce o jedność moralną i patriotyczną naszych rodzin..."

(z Deklaracji Ideowej ZMW z 3 grudnia 1980 roku)

Jak przebiega reaktywowanie działalności ZMW w na-

Ciąg dalszy na str. 3

Śledztwo przeciwko członkom kierownictwa KPN

WARSZAWA (PAP) — Według informacji uzyskanych w Prokuraturze Generalnej, od września 1980 r. prowadzone jest śledztwo przeciwko Robertowi Leszkowi Moczulskiemu oraz grupie związanych z nim osób, należących do tzw. Konfederacji Polski Niepodległej. Z dotychczasowych ustaleń śledztwa wynika, że działalność KPN, prowadzona w kraju oraz za granicą, zmierza do osłabienia państwa przez wzbudzanie napięć społecznych, które godzą w bezpieczeństwo i porządek publiczny kraju. Metody, jakimi posługuje się KPN: szkalowanie naczelnych organów państwowych, nawoływanie do zerwania sojuszów z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi, podważanie zasad ustrojowych, mają na celu osłabienie międzynarodowej pozycji Polski, jej potencjału obronnego, socjalistycznego porządku w naszym kraju.

Śledztwo wykazało, że Konfederacja, zarówno na etapie organizowania się, jak i w toku dalszej działalności, korzystała z pomocy wrogich Polsce zagranicznych ośrodków dywersji i wojny psychologicznej. Założenia programowe KPN zbieżne są z tymi celami, którymi kierują się jawnie dywersyjne i terrorystyczne organizacje zagraniczne; jedną z nich jest „Free Poland" (Wolna Polska), działająca w USA, skupiająca między innymi ludzi skompromitowanych w latach 1939—1945 współpracą z okupantem niemieckim w krajach Europy środkowo-

Ciąg dalszy na str. 3

Napięcie w niektórych regionach kraju

Na Podbeskidziu normalna praca ● Rozpoczęcie rozmów w Ministerstwie Górnictwa

WARSZAWA (PAP) — W dalszym ciągu nie maleje napięcie w niektórych regionach kraju, co jest skutkiem ogłoszenia tam strajków czy utrzymywania stanu tzw. gotowości strajkowej. Do normy wraca natomiast życie na Podbeskidziu. Załogi kluczowych przedsiębiorstw drugi dzień kontynuowały pracę ze wzmożonym wysiłkiem. Otwarte były wszystkie sklepy, po wielu dniach pojawiły się gazety. Daje się odczuć powszechną ulgę.

MKZ NSZZ „Solidarność" regionu środkowowschodniego z siedzibą w Lublinie ogłosił 9 bm. godzinny strajk, którego celem miało być wyrażenie poparcia dla postulatów rolników. Od godziny 12 do 13 wstrzymana została produkcja w niektórych dużych przedsiębiorstwach. Stanęła w tym czasie miejska komunikacja w Lublinie. Część załóg nie przerwała pracy, w tym także FSC, choć wyraziła poparcie dla strajkujących.

Gotowość strajkowa utrzymywana była we Wrocławiu i woj. wrocławskim oraz w woj. gorzowskim. We Wrocławiu jako powód podaje się opóźnianie realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. W godzinach od 11 do 12 trwał tam strajk ostrzegawczy ogłoszony przez załogę Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

* * *

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj po południu w siedzibie Ministerstwa Górnictwa w Katowicach rozpoczęły się rozmowy kierownictwa tego resortu z przedstawicielami Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność". Celem rozmów jest uregulowanie czasu pracy w zakładach nadzorowanych przez resort górnictwa oraz w innych zakładach podlegających prawu górniczemu.

Konsultacje na temat skracania czasu pracy

WARSZAWA (PAP) — 9 bm. w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych odbyło się spotkanie przedstawicieli resortu z delegacją Komisji Porozumiewawczej Związków Branżowych. Uzgodniono tekst projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie czasu pracy i zasad wprowadzania dodatkowych dni wolnych od pracy w 1981 r. oraz omówiono zasady wprowadzania szczegółowych rozwiązań branżowych.

W tym samym dniu odbyło się także spotkanie z przedstawicielami Tymczasowego Komitetu Współpracy Autonomicznych Związków Zawodowych, w wyniku którego parafowano projekt rozporządzenia Rady Ministrów. Podczas rozmów wiele uwagi poświęcono problemom skracania czasu pracy w służbie zdrowia.

Rozporządzenie w sprawie zasiłków rodzinnych

WARSZAWA (PAP) — Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych — w numerze 2 Dziennika Ustaw opublikowane zostało rozporządzenie anulujące przepis o pozbawieniu pracowników zasiłków rodzinnych z powodu nie usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Rozporządzenie to weszło w życie z mocą od dnia 1 stycznia 1981 roku.

Rozmowy wojewody białostockiego z Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność"

Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność" Białystok informuje, że w dniu 9 lutego 1981 roku rozpoczęły się rozmowy z Wojewodą Białostockim dotyczące realizacji postulatów zawartych w uchwale MKZ NSZZ „Solidarność" Białystok z dnia 26 stycznia 1981 roku.

W czasie rozmów uzgodniono wspólne stanowisko.

Rozmowy będą kontynuowane w dniu dzisiejszym.

Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność" Białystok rozumiejąc sytuację w kraju i oceniając dotychczasowy przebieg rozmów jako konstruktywny, odwołuje z dniem dzisiejszym, tj. 10 lutego 1981 roku godz. 8.00 rano stan gotowości strajkowej w zakładach i instytucjach objętych zasięgiem działania MKZ Białystok.

O przebiegu i wynikach rozmów poinformujemy obszerniej naszych Czytelników w najbliższym czasie.

Myśli i troski

Apel o spokój i rzetelną pracę

W imieniu ponad 12 tysięcy członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w województwie białostockim — żołnierzy drugiej wojny światowej ze wszystkich frontów, uczestników walk partyzanckich, konspiracyjnej działalności, ofiar faszystowskich więzień i obozów koncentracyjnych, byłych członków PPR, pracowników Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, którzy tworzyli i bronili władzy ludowej, wszystkich uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne — zwracamy się do ludzi pracy miast i wsi Białostocczyzny, do kobiet i młodzieży — o patriotyczne rozumienie obywatelskich powinności, jakich spełnienia oczekuje dzisiaj nasza Ojczyzna od każdej Polki i każdego Polaka.

Należymy do generacji, które niosły na swych barkach nie tylko ciężar walki o niepodległość lecz także cały ciężar odbudowy gospodarczej kraju i jego wszechstronnego rozwoju. Mamy poczucie dobrze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny i narodu i dlatego mamy szczególne prawo mówić o tym, co jest źródłem zadowolenia i radości oraz o tym co jest naganne.

Jesteśmy, podobnie jak wszyscy, dla których droga jest Odrodzona Ojczyzna, za dokonaniem głębokiej analizy przyczyn obecnego kryzysu w naszym kraju i wyciągnięcia z niej konsekwentnych wniosków. Popieramy działania podejmowane i realizowane w tym celu przez przewodnią siłę narodu, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Jednocześnie mamy obowiązek ostrzegać wszystkich przed rzekomymi zwolennikami procesu odnowy, przed tymi, którzy korzystając ze wszystkich naszych trudności, siejąc niepokój, nękając nieodpowiedzialnymi strajkami, negując dorobek Polski Ludowej, pragną ubić swoje polityczne interesy bądź wypełnić zadania poruczone im przez siły nie służące Polsce, pokojowi i socjalizmowi.

Ludziom tym, obojętny jest nasz wspólny los i spokój w naszym wspólnym polskim domu.

Będąc z narodem i pragnąc zawsze mu służyć, apelujemy o głęboką odnowę moralną, społeczną i gospodarczą, odbywaną w atmosferze poczucia wagi historycznej chwili, obywatelskiej odpowiedzialności, w poczuciu porządku, ładu i dyscypliny, szacunku do ludzi i wyników ich dokonań w dniu wczorajszym i trudnym dzisiaj. Odpowiedzialność za jutro spoczywa na wszystkich pokoleniach.

Apelujemy o rozwagę i rozumienie naszych dziejów i naszej drogi w przyszłość. Zachowajmy godną przodków postawę. Kontynuując czynem dorobek pokoleń, zjednoczmy się we wspólnej trosce o sprawy nadrzędne służące Ojczyźnie.

Apelujemy do robotników i rolników, do inteligencji i młodzieży, do Was wszystkich, mieszkańcy Białostocczyzny — dołączmy swoje serca, swój trud, swój głos dla dobra naszej Ojczyzny — Polski Ludowej.

PREZYDIUM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZBoWiD w BIAŁYMSTOKU

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — przewiduje się zachmurzenie duże, okresami — opady deszczu zaś lokalnie — nawet deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 2 do 5 st. C., minimalna — około 0 stopni. Wiatry umiarkowane okresami dość silne, zachodnie i południowo-zachodnie.

IMIENINY obchodzą: Elwira i Jacenty (mtp)

Zadania partii w kształtowaniu warunków działania i socjalistycznego charakteru związków zawodowych

Referat Biura Politycznego na VIII Plenum KC PZPR wygłoszony przez T. Grabskiego

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Sytuacja, jaka ukształtowała się w ostatnich miesiącach w polskim ruchu związkowym wymaga rzetelnej oceny istoty i charakteru dokonujących się w nim przemian oraz określenia warunków, które powinny być spełnione, aby związki zawodowe prawidłowo wypełniały swoje podstawowe funkcje. Chodzi bowiem o to, że mamy do czynienia z nową jakościowo sytuacją w ruchu związkowym, który — mimo wielu istotnych różnic i podziałów — powołany jest do wykonywania tych samych zadań w społeczeństwie socjalistycznym. Obok rozważań w kwestii długofalowych jego celów, istnieją także bardzo ważne zadania na dziś, polegające na konieczności mobilizacji wszystkich sił społecznych do przezwyciężenia kryzysu, którego skutki kładą się tak ciężkim brzemieniem na barkach ludzi pracy.

Powszechnie oczekiwane przez społeczeństwo zmiany ku lepszemu zachodzą, niestety, zbyt powoli. Trwający od kilku miesięcy kryzys społeczno-polityczny i gospodarczy wciąż się zaostrza, co powoduje ogromne straty — już nie tylko materialne. Nadal przeważa stan braku zaufania do władzy. Nie ustają niepokoje i niezadowolenie. Wzmaga się eskalacja strajków, narastają napięcia społeczne, chaos i destabilizacja gospodarki. Poważnie zakłócony jest rytm pracy w uspołecznionych przedsiębiorstwach, których produkcja zaspokajać powinna podstawowe potrzeby ludzi pracy. Zjawiska anarchii godzą w interes narodu. Pogłębia się proces dezintegracji społeczeństwa i państwa. Jednocześnie coraz powszechniejsze jest zaniepokojenie ludzi pracy i objawy ich zmęczenia przedłużającym się okresem trwających napięć.

Aktywizacja sił antysocjalistycznych

Rodzi się więc pytanie, na które powinniśmy znaleźć odpowiedź na dzisiejszym Plenum, dlaczego — mimo podejmowanych przez naszą partię wysiłków — nadal trwają groźne napięcia społeczne, oraz co jest ich źródłem? Procesy zachodzące w świadomości i w postawach społecznych są na pewno złożone i różnorakie są ich przyczyny. Niezależnie jakie by jednak one nie były, głęboko niepokoić musi rozszerzająca się fala postaw anarchistycznych, lekceważenia prawa i norm społecznych, podważania struktur i instytucji państwowych. Często próbuje się to przedstawić jako postawę dążenia do odnowy życia społecznego, jako wyraz swobód demokratycznych. Tymczasem w istocie gwarancją, by udział ludzi pracy w demokratycznym rządzeniu państwem był realny, to znaczy by znajdował swoje odzwierciedlenie w przeobrażaniu rzeczywistości, jest sprawnie funkcjonujące państwo socjalistyczne. Podważanie struktur i paraliżowanie jego ogniw może w konsekwencji doprowadzić do sytuacji, w której nawet najbardziej demokratycznie podjęte postanowienia pozostaną tylko pustą deklaracją. Demontaż państwa, to w istocie obezwładnianie społeczeństwa. Ten stan stwarza warunki dla aktywizacji sił politycznych, które programowo występują przeciwko socjalizmowi.

Nie narodziły się one dziś. W istocie rzeczy w całym okresie budownictwa socjalistycznego pojawiają się i istnieją siły i orientacje polityczne, zmierzające do hamowania, bądź deformowania tego procesu. Chodzi tu o ludzi od dawna reprezentujących antykomunistyczną orientację, a skupionych głównie wokół tzw. KSS—KOR. Ideolodzy i czołowi działacze tego ugrupowania: Kuroń, Michnik, Maciarewicz i inni w licznych artykułach i wywiadach udzielanych burżuazyjnej, często antypolskiej prasie nie ukrywali swych nadziei i celów, za którymi kryje się nienowa w swej istocie koncepcja wmontowania w system socjalistyczny mechanizmów wolnej gry różnorodnych sił politycznych. A więc i swobody działania dla ewentualnych przyszłych partii politycznych o orientacji antysocjalistycznej. Przedstawiając się jako rzecznicy postępu, przeciwnicy socjalizmu próbują w istocie ciągnąć nasz kraj wstecz, ku ideom i systemowi społeczno-politycznemu, który w niedawnej przecież przeszłości przyniósł Polsce wielką tragedię, a który został przez nasz naród dawno odrzucony. Dziś, na razie, jest to dążenie do stworzenia systemu dwuwładzy, przez wykorzystanie poparcia jakiego tym tendencjom udzielić może przejściowo część zdezorientowanego społeczeństwa, ulegająca ciągle jeszcze wpływom emocji, a nie rozsądku politycznego. Takie poparcie kierowałoby się przeciwko samemu społeczeństwu, przeciwko jego najbardziej żywotnym interesom, które, jak dowodzi całe dotychczasowe doświadczenie, związane są z państwem ludowym, z socjalizmem. Pojawiają się także próby reaktywowania haseł i programów partii politycznej polskiej prawicy, które w wyniku przemian ustrojowych straciły swą klasową bazę, co nie oznacza jednak, że nie istnieją nosiciele ich poglądów. Ostrość konfliktów i napięć, które przeżywamy, tworzy także, jak zawsze tego typu sytuacja, podatny grunt dla ujawniania się postaw i działań ludzi, którzy z różnych powodów odeszli od socjalizmu.

Linia podziału i walki

Z coraz większą wyrazistością zarysowuje się linia podziału i walki. Przebiega ona między tymi siłami, które szczerze pragną, by dokonujące się przekształcenia rzeczywiście przybliżały nas do socjalistycznych ideałów sprawiedliwości społecznej, do realnej demokracji ludzi pracy i aby przyniosły twórczy rozwój Polski — a tymi ugrupowaniami, które pragną oddalić nasze państwo od socjalizmu, głęboko zdeformować jego istotę. O to przecież w tej walce chodzi.

Przeciwnicy naszego ustroju wiedzą, że idee socjalizmu, jako ustroju sprawiedliwości społecznej, głęboko tkwią w świadomości ludzi pracy i że nie mogą oni zbyt jawnie ich negować. Dlatego też starają się stwarzać wiele pozorów troski o losy Polski, unikają bezpośredniego atakowania przewodniej roli partii i trwałości naszych międzynarodowych sojuszów. W praktyce politycznej zaś czynią wszystko, by dyskredytować naszą partię, by rozluźnić więzi Polski z socjalistyczną wspólnotą.

A tak naprawdę — to żadne reformy, przeobrażenia w partii, przywracanie zasad demokracji socjalistycznej w państwie nie są im potrzebne. Stanowią nawet wyraźne niebezpieczeństwo dla ich rzeczywistych celów politycznych. Skuteczna bowiem odnowa socjalistyczna pozbawiłaby ich gruntu pod nogami. Dlatego podtrzymując stan społecznego wzburzenia, pogłębiając dezorganizację życia publicznego czynią w rzeczywistości wszystko, by zahamować pozytywne procesy, równocześnie oskarżając ciągle naszą partię o brak postępu na tej drodze.

Jest więc zrozumiałe, że działalność tych sił i ugrupowań znajduje żarliwe wsparcie zachodnich środków antykomunistycznych, które oprócz materialnej, finansowej i politycznej pomocy oddają im do dyspozycji swe instrumenty ideologicznego i dywersyjnego oddziaływania — łamy prasy burżuazyjnej, w tym paryskiej „Kultury", a zwłaszcza radio „Wolna Europa". Destabilizacja stosunków społecznych i gospodarczych, próby demontażu państwa, zamęt polityczny — oto środki wiodące do ich celu.

Polska jest ważnym ogniwem wspólnoty państw socjalistycznych, jej systemu obronnego, pozycji ekonomicznej i jedności moralno-politycznej. Osłabienie Polski, rozluźnienie jej więzi ze wspólnotą socjalistyczną, zachwiałoby groźnie i zdestabilizowało układ sił w świecie, a zwłaszcza w Europie. Zagroziłoby więc procesowi odprężenia i pokoju.

Nasza partia, wyrosła z woli klasy robotniczej i narodu polskiego, ponosi przede wszystkim przed nim odpowiedzialność. Żaden Polak nie może jednak zapomnieć, że nasze interesy narodowe w wyniku procesu dziejowego są ściśle związane z całym systemem socjalizmu. Pozycja i siła wspólnoty socjalistycznej stanowi główną gwarancję suwerenności i granic Polski, możliwości naszego pokojowego rozwoju. Dlatego przeciwstawianie się wszelkim działaniom przeciwników socjalizmu jest nie tylko obowiązkiem naszej partii. To także sprawa najlepiej pojętych narodowych interesów, a więc całego narodu.

Równie niebezpieczne dla bytu narodu i państwa, co zagrożenia polityczne, są dzisiaj skutki chaosu i destabilizacji, paraliżujące życie gospodarcze kraju.

Zażegnanie środkami politycznymi najgroźniejszego z dotychczasowych konfliktów społecznych, jaki miał miejsce w lipcu i sierpniu ubiegłego roku, otworzyło drogę szczerego dialogu między społeczeństwem a władzą. Najwymowniejszym tego wyrazem stały się porozumienia podpisane w Gdańsku, Szczecinie i w Jastrzębiu.

Partia nasza stała i nadal stoi na gruncie konsekwentnej i pełnej realizacji zawartych porozumień, potwierdzając swą niezłomną wolę w tej kwestii na V, VI i VII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Aprobowaliśmy treść tych porozumień, ponieważ zdawaliśmy sobie w pełni sprawę z tego, że zawierają one słuszne postulaty robotnicze, odpowiadające powszechnym oczekiwaniom społeczeństwa. Ich realizacja wymagała i wymagać będzie ogromnego wysiłku społeczeństwa w tak trudnej, jak obecna, sytuacji ekonomicznej kraju. Mieliśmy również i mamy podstawę, by oczekiwać, że rozwiązanie kryzysu wyzwoli i zaktywizuje wszystkie siły narodu na rzecz normalizacji życia, wprowadzenia ładu i spokoju. Od tego przecież zależy zapewnienie właściwego rytmu pracy, lepsze wykorzystanie ludzkich i materialnych zasobów i rezerw naszej gospodarki, zwiększenie odpowiedzialności klasy robotniczej za kształtowanie i realizację polityki społecznej i gospodarczej kraju.

Nadzieje na stworzenie dwustronnych, partnerskich warunków prawidłowej realizacji porozumień wyraziliśmy na VII Plenum KC, proklamując sojusz wszystkich sił rozsądku, rozwagi i obywatelskiej odpowiedzialności.

Ten sam cel zapewne przyświecał również załogom strajkującym, które w porozumieniach zawarły apel o nadrobienie w możliwie najkrótszym czasie strat, jakie gospodarka narodowa poniosła w wyniku długotrwałych przestojów w pracy.

Gospodarcze skutki napięć społecznych

Oceniając te oczekiwania z perspektywy pięciu miesięcy, jakie dzielą nas od chwili podpisania porozumień, musimy stwierdzić, że nadzieje społeczeństwa na rychłą normalizację życia w kraju niestety nie sprawdziły się. Część przyczyn tego stanu tkwi niewątpliwie w gospodarczych skutkach błędów przeszłości, a przede wszystkim w odejściu — w minionej dekadzie — od słusznej linii VI Zjazdu PZPR. Ale istotna ich część powstała już teraz, po podpisaniu porozumień. Zdecydowała o tym przeciągająca się, długotrwała fala strajków. Ponosimy z tego tytułu ogromne straty, które w rezultacie znacznie obniżają zdolność polskiej ekonomiki do przezwyciężenia kryzysu, zmniejszają i tak już bardzo ograniczone możliwości płatnicze kraju. W wyniku zakłóceń zaopatrzeniowych i kooperacyjnych oraz strajków, straty produkcyjne w przemyśle w II półroczu 1980 r. nie tylko nie zostały nadrobione, ale znacznie się zwiększyły, osiągając wartość 88 mld złotych. Oznacza to, jak gdyby cały polski przemysł nie pracował przez 10 dni. Obniżyło się wydobycie i produkcja wielu surowców i materiałów o podstawowym znaczeniu, takich jak: węgiel kamienny i brunatny, cement, nawozy, produkty przerobu ropy.

Dramatyczny obraz naszej gospodarki w 1980 roku przedstawił opublikowany ostatnio komunikat Głównego Urzędu Statystycznego.

Sytuacja gospodarcza kraju nadal gwałtownie się pogarsza. Szczególnie złe wyniki uzyskaliśmy w przemyśle w styczniu 1981 r., kiedy to poziom produkcji zmniejszył się o prawie 28 mld zł, osiągając zaledwie 92,4 procent poziomu stycznia ubiegłego roku.

W porównaniu do tego samego miesiąca sprzed roku spadek objął wszystkie sfery wytwarzania, zwłaszcza zaś te, które mają duże znaczenie dla rynku i dla zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Tak więc społeczeństwo w jednym tylko miesiącu otrzymało mniej niż przed rokiem: 3,8 milionów ton węgla, 275 tys. ton cementu, 11 tys. sztuk pralek, 52 tys. sztuk odbiorników radiowych i telewizyjnych, 7,6 tys. sztuk samochodów osobowych, w tym 6,2 tys. fiatów 126 p, 405 sztuk ciągników rolniczych, 1,5 miliona m tkanin wełnianych, 1,3 miliona par butów, 5 tys. ton nawozów fosforowych.

Mimo, że wypłaty osobowego funduszu płac w tym samym okresie wzrosły o prawie 19 procent, społeczna wydajność pracy spadła do 92,9 procent. Obniżyła się o 21,8 punkta produkcja w budownictwie.

Niższy poziom wytwarzania w styczniu br. spowodował pogorszenie się sytuacji w handlu zagranicznym. W porównaniu do stycznia ubiegłego roku eksport zmalał do 75,8 procent, w tym na II obszar płatniczy do 76,8 procent, a import do 98,3 procent. Ogromne straty z tego tytułu ponosi już nie tylko nasza gospodarka narodowa. Nie wywiązując się z wieloletnich umów handlowych, dezorganizujemy życie ekonomiczne naszych partnerów, zwłaszcza zaś krajów RWPG. Takie są realia trwającego już zbyt długo stanu napięć społecznych i takie są też ich skutki. Zamiast bowiem pracy i działań, które sprzyjałyby wydobyciu się kraju z głębokiego kryzysu gospodarki, mieliśmy do czynienia z mobilizacją do zaniechania pracy, do manifestowania żądań politycznych, wybiegających poza granice zawartych porozumień. Nie wolno nam tego nie dostrzegać i przemilczać.

Takie postawy stanowią obecnie znacznie większe niebezpieczeństwo dla realizacji porozumień, aniżeli błędy popełnione w toku ich negocjowania, w realizacji poszczególnych ustaleń, czy w trybie przedstawiania opinii społecznej określonych propozycji do konsultacji.

Są ludzie, którzy nasze informacje o pogłębianiu się kryzysu gospodarczego przyjmują z niedowierzaniem, albo wręcz im przeczą. Nie chcą, albo jeszcze nie potrafią zrozumieć, że o realności zawartych porozumień decyduje stan gospodarki. Cóż bowiem wyniknie z faktu podniesienia płac, jeśli przy zwiększającej się ilości pieniędzy będziemy mogli kupić za nie mniej niż przedtem? Jakież to dobrodziejstwo będą stanowić wolne soboty, gdy zamiast wypoczynku nieść będą kłopoty i troski, wystawanie w coraz dłuższych kolejkach po żywność na dwa wolne dni? Spirala inflacji może się niebezpiecznie nasilić, jeśli nie podejmiemy wszyscy ogromnego wysiłku, aby wyprodukować jak najwięcej towarów. Społeczeństwo musi sobie z tego zdać sprawę i wyciągnąć dla siebie wnioski.

Zaufanie społeczeństwa jest sprawą niezwykłej wagi, wręcz decydującą o naszej przyszłości. Do tego potrzebny jest jednakże realizm w ocenie sytuacji ekonomicznej. Jej skutki widać przecież codziennie na półkach sklepowych, w magazynach surowcowych zakładów pracy, w wielkości zapasów węgla w elektrowniach. Trzeba zdjąć bielmo uprzedzeń i spojrzeć prawdzie prosto w oczy. A jest ona surowa i bezwzględna. I wynika z niej jeden jedyny wniosek: potrzeba nam najwyższej rozwagi pracy wydajnej, wykorzystującej każdą godzinę, w której są surowce, jest energia i działają maszyny.

Chyba, że ktoś całkowicie lekceważy własny byt i przyszłość. Albo przyszłość ta go nie interesuje, bo oczekuje czegoś innego i do czego innego dąży, niż olbrzymia większość Polaków. Ludziom pracy, tak jak poszanowanie ich praw i godności, potrzebna jest społeczna sprawiedliwość. A sprawiedliwość, to nie jest jedynie hasło, ale również realny udział w podziale wytworzonych dóbr — wedle wkładu pracy.

Dlatego, w przezwyciężaniu trudności, w walce o złagodzenie skutków kryzysu gospodarczego, o wyprowadzenie kraju na drogę niezakłóconego rozwoju w przyszłości, muszą brać udział wszyscy: społeczeństwo, administracja gospodarcza i administracja państwowa. Rząd i administracja państwa ma do wykonania szczególnie wiele zadań, których powodzenie zależy od społecznego wsparcia. Aby je pozyskać — musi on szeroko i systematycznie informować opinię publiczną o rzeczywistym stanie ekonomiki państwa, a także, równie często, o tym jak są wcielane w życie porozumienia zawarte z przedstawicielami załóg, gdyż inaczej narastać będą na tym tle niejasności lub wręcz przeciwstawne oceny. Trzeba również ukazywać inicjatywy rządu i to, co się robi, aby rozwiązywać złożone problemy państwa, doskonalić system stosunków społecznych oraz między ludźmi pracy a administracją państwową i gospodarczą. Rząd powinien przyspieszyć pełną realizację postanowień Komitetu Centralnego, które mają zasadnicze znaczenie dla społeczeństwa, dla umocnienia przekonania, że w naszych postawach i w naszym działaniu nie ma żadnych dwuznaczności i że partia z głębokim zaangażowaniem dąży do przeobrażenia życia i usunięcia z niego wszystkich przejawów zła, do zintensyfikowania działań w sferze zasad sprawiedliwości społecznej.

Drogi wyjścia z kryzysu trzeba bowiem nie tylko zaprojektować w dyskusjach i sporach; trzeba je przede wszystkim naprawić i często po prostu zbudować, w pracowitym, codziennym trudzie. I wszyscy musimy sobie z tego w pełni zdawać sprawę.

Związki zawodowe trwałym ogniwem demokracji

TOWARZYSZE!

W socjalistycznym systemie społecznym związki zawodowe stanowią ważne i trwałe ogniwo demokracji. Polski ruch związkowy w okresie 36-lecia — mimo uzasadnionej krytyki części ludzi pracy pod adresem jego niedostatków w metodach i stylu działania — wniósł ogromny wkład do rozwoju kraju, aktywnie współuczestnicząc w budownictwie socjalistycznym.

Związki zawodowe skupiały w swoich szeregach większość ludzi pracy, którzy w wielu okresach nadawali swej organizacji cechy demokratycznej, twórczej i aktywnej płaszczyzny społecznego działania. Reprezentowały one, mimo wielu istotnych trudności, możliwie najskuteczniej interesy robotnicze, interesy wszystkich ludzi pracy. Ale nie zawsze liczono się z ich żądaniami. Wspólnym wysiłkom państwa i związków zawodowych zawdzięczamy wszakże szeroko rozbudowaną bazę wypoczynkową, a także sanatoryjną, która powstała lub była chroniona nawet w najbardziej niesprzyjających temu okresach. Walka o doskonalenie ochrony zdrowia załóg w przychodniach przyzakładowych, działalność sprzyjająca rozwojowi kulturalnych i umysłowych zainteresowań ludzi pracy, oparta o gęstą sieć zakładowych i związkowych bibliotek, klubów i domów kultury, troska o rozbudowę form wypoczynku po pracy, turystyki i sportu robotniczego — oto kilka tylko przykładów tej ogromnej aktywności. Nie wolno nam zapominać i o innych, niezwykle ważnych dziedzinach, takich jak ochrona pracy i walka o jej bezpieczne warunki — przeciwko zagrożeniom życia i zdrowia, postępowe ustawodawstwo pracy, ochrona interesów matek pracujących i ich dzieci oraz rodzin wielodzietnych, czy takich jak dążenie do rozbudowy i modernizacji szkolnictwa zawodowego, przygotowującego kadry dla gospodarki. Wszystko, co stanowi rzeczywisty dorobek minionych dziesiątków lat w Polsce Ludowej, było również rezultatem aktywności ruchu zawodowego, który wbrew przeszkodom i utrudnieniom nie ustawał w wysiłkach, aby nadrzędną myślą przewodnią wszystkich działań władz był interes ludzi pracy i ich rodzin.

Trzeba tu jasno powiedzieć, że obok samej partii również i związki zawodowe dużo wcześniej, niż nadeszły wydarzenia ubiegłorocznego lata, zwłaszcza zaś przed VIII Zjazdem PZPR, wyrażały pełnym głosem w swych wnioskach i postulatach opinię robotników, ludzi pracy, pełną krytyki a zarazem ogromnej goryczy. Należy więc oddać szacunek tym wszystkim aktywistom i działaczom związków zawodowych, którzy nigdy nie rezygnowali ze swego społecznego posłannictwa.

Doceniając wielkie znaczenie ruchu zawodowego dla budownictwa socjalizmu w Polsce — PZPR przywiązuje wielką wagę do odradzania się związków zawodowych, widząc w nich masową organizację ochrony interesów ludzi pracy, wyrażającą ich opinie i potrzeby oraz twórczą siłę socjalistycznych przemian w życiu społecznym.

W nowej sytuacji politycznej prawa i obowiązki związków zawodowych muszą być określone w sposób odpowiadający wymaganiom i warunkom obecnego etapu rozwoju socjalistycznego społeczeństwa.

Z pełnym poczuciem odpowiedzialności możemy stwierdzić, że warunki takie zostały stworzone.

Nasza partia, zgodnie z treścią porozumień, zapewniła ludziom pracy prawo tworzenia związków zawodowych, niezależnych od organów administracji. Ruch zawodowy, w pełni samorządny, ma prawo swobodnego kształtowania swych statutów wewnętrznych, pod jednym wszelako warunkiem: statuty te i cele działania muszą być zgodne z Konstytucją PRL, z zasadami prawa i socjalistycznym charakterem naszego ustroju. Oznacza to uznanie społecznej własności podstawowych środków produkcji, poszanowanie systemu sojuszów międzynarodowych Polski oraz pełne respektowanie fatku, iż PZPR sprawuje kierowniczą rolę jako przewodnia siła polityczna w państwie.

Skuteczność ochrony aktualnych dziś oraz długofalowych interesów ludzi pracy — związki zawodowe mają zapewnioną przez szeroki zakres ich kompetencji, oparty o zasadę dwustronnych, partnerskich stosunków we współdziałaniu z administracją państwową i gospodarczą.

Wynika z nich między innymi ważny obowiązek, ale i prawo do działania na rzecz pomnażania dochodu narodowego i jego sprawiedliwego podziału. Zasada ta gwarantuje związkom zawodowym wpływ na doskonalenie metod zarządzania i kierowania gospodarką narodową, daje prawo do inicjowania i popierania wszelkich poczynań sprzyjających postępowi w produkcji i wykorzystaniu uzdolnień ludzi. Związki zawodowe mają niezbywalne prawo opinii we wszystkich sprawach o istotnym znaczeniu dla ludzi pracy i ich rodzin. Poczynając od projektów narodowych planów społeczno-gospodarczych, zakresu praw i obowiązków pracowników, systemu wynagrodzeń i świadczeń socjalnych. Zasadnicze znaczenie mają warunki bezpiecznej pracy, ochrony zdrowia i wypoczynku, sposoby zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ludzi pracy, kontrola cen, kosztów utrzymania i zaopatrzenie rynku, ochrona środowiska naturalnego.

Wypełnianie zadań, stojących przed ogniwami związków zawodowych zależy od ich bezpośredniej więzi z załogami, mocniejszego oparcia się o aktyw robotniczy w zakładach pracy, rozszerzania udziału robotników pracujących w produkcji we wszystkich władzach związkowych i organach samorządności robotniczej.

Współudział związków zawodowych w zarządzaniu zakładem pracy sprzyjać winien już dzisiaj przygotowaniu wdrażania reformy gospodarczej, a przede wszystkim wzrostowi samodzielności i odpowiedzialności przedsiębiorstw.

Współuczestnictwo związków zawodowych w tworzeniu materialnych podstaw poprawy warunków bytu ludzi pracy i ich rodzin wzmacnia ich znaczenie i pozycję w procesie kształtowania rozwoju społeczno-gospodarczego, podnosi rangę działalności wychowawczej wśród załóg i odpowiedzialności za efektywność zarządzania.

Terenem szczególnej troski w działalności związków zawodowych jest i pozostanie zakład pracy i jego załoga. Ma to dzisiaj tym większe znaczenie, że w przedsiębiorstwach działają różne ogniwa ruchu związkowego, co stwarza wiele zagrożeń dla interesu załóg. Na braku wyraźnej współpracy między nimi cierpi już np. w zakładach działalność kulturalna, socjalna, wychowawcza, sportowa, czy ostatnio akcja obozów zimowych. Rodzi to potencjalne napięcia wśród załóg, nowe zarzewia konfliktów.

O jedność polityczną ruchu związkowego

Obecnie mamy do czynienia z rozbiciem organizacyjnym w ruchu zawodowym. Stoimy jednak na stanowisku zachowania jego jedności politycznej, gdyż niepodzielne są interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, w imieniu których powstał ten ruch i których reprezentuje. Konieczność współdziałania różnych organizacji związkowych wynika także z socjalistycznego charakteru stosunków społecznych w naszym państwie. Co więcej, mimo uzasadnionych różnic w metodach działania, ustalaniu hierarchii zadań, czy w pojmowaniu celów taktycznych — cele strategiczne związków zawodowych są zbieżne a nawet tożsame z głównymi celami działania partii. Idzie bowiem o stworzenie w pełni socjalistycznych stosunków społecznych w naszym kraju, o pomyślność wszystkich ludzi pracy. Dzisiaj zaś przede wszystkim o przezwyciężenie kryzysu społecznego i gospodarczego, o pokonanie trudności w jakich znalazł się nasz kraj. Są to niezwykle ważne i trudne zadania narodowe, tworzące dostatecznie szeroką płaszczyznę i możliwości porozumienia, na której razem z partią mogą i powinny znaleźć się wszystkie siły, wszyscy ludzie, którym droga jest sprawa klasy robotniczej, którzy uznają socjalizm za cel swego działania i którzy szczerze oddani są naszej ojczyźnie. Najważniejsze jest, że pragną tego samego — dobra Polski i pomyślnego jej rozwoju, dobra ludzi pracy. Ułożenie prawidłowych stosunków, przezwyciężających niepotrzebną nieufność między władzą a ruchem związkowym, stanowi gwarancję powodzenia sprawy. Jest to w istocie rzeczy jedyna obiektywnie możliwość. Albo bowiem działać będziemy wspólnie — choć nie bezkrytycznie — w imię jednego celu, w zgodzie z nadziejami społecznymi i duchem odnowy, albo nastąpi zaostrzenie obecnego kryzysu. A temu nasza partia, w imię nadrzędnych interesów narodowych, chce ze wszech miar zapobiec. Byłby to stan nad wyraz niebezpieczny.

Partia opowiada się za szeroko pojętą, rzeczywistą samorządnością i niezależnością związków zawodowych w Polsce. Proces urzeczywistniania tych zasad przebiega w całym ruchu związkowym. Także w związkach branżowych, które posiadają kilkudziesięcioletnią, bogatą tradycję obrony interesów ludzi pracy i warunków życia klasy robotniczej. Tradycja ta w środowisku poligrafów sięga ponad stu lat, zaś budowlanych, górników i leśników — blisko dziewięćdziesięciu. Związki branżowe przejęły i rozwijają doświadczenia klasowego ruchu zawodowego, wykorzystując jego ideały, społeczny i polityczny dorobek. W trudnym działaniu odzyskują zaufanie załóg i współtowarzyszy pracy, umacniają swój społeczny autorytet.

Ważnym elementem zachodzących przemian ruchu związkowego były zjazdy wszystkich branżowych związków zawodowych. Przebiegły one w ostrej, krytycznej atmosferze. Głównym celem ich działania jest obrona interesów ludzi pracy. Fundamentalną zasadą, którą przyjęły, jest uznanie kierowniczej roli partii oraz dążenie do socjalistycznej ideowo-politycznej jedności ruchu związkowego. Reaktywuje się działalność zarządów okręgowych, większego rozmachu nabiera praca w radach zakładowych w przedsiębiorstwach.

Związki branżowe powołały swą komisję porozumiewawczą, która stała się forum jednoczącym ich działania. Kieruje się ona żywotnymi interesami swych członków, dąży do zapewnienia wpływu tego nurtu ruchu zawodowego na podejmowane przez rząd decyzje.

Ostatnio utworzona została nowa organizacja pod nazwą Tymczasowy Komitet Współpracy Autonomicznych Związków Zawodowych. Skupia on kilkadziesiąt niezależnych, samorządnych związków zawodowych pracowników różnych zawodów i stanowi już niemałą siłę.

Od kilku miesięcy trwa proces kształtowania się NSZZ „Solidarność". Ruch ten posiada prawo pełnego obywatelstwa w życiu kraju i ma do spełnienia — podobnie jak inne związki zawodowe — ważne i doniosłe funkcje społeczne. Z oceny dotychczasowej jego działalności wynika, że ruch ten jest wyraźnie zróżnicowany pod względem organizacyjnym i polityczno-ideowym.

O jego charakterze decyduje, rzecz jasna, postawa milionów członków, którzy uznali nowy związek za reprezentanta swych interesów i praw.

Rzesze członkowskie zaufały „Solidarności", pokładając w jej działaniu nadzieje związane z poprawą warunków pracy i życia, z poszanowaniem socjalistycznej demokracji. Są zatem zainteresowane, by ich nowy związek stał się trwałym i ważnym składnikiem naszego ustroju, wnosząc weń konstruktywne wartości służące krajowi.

Spełniając te oczekiwania wiele organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność" podjęło już właściwą współpracę z administracją zakładów, z radami zakładowymi branżowych związków zawodowych, z organizacjami partyjnymi i społecznymi. Aktywnie uczestniczy także w pracach samorządu robotniczego.

Niebezpieczne tendencje w działalności NSZZ „Solidarność"

Ponad ogniwami zakładowymi w NSZZ „Solidarność" działają jednak bardzo aktywnie liczne grupy przywódcze, regionalne i centralne, grupy doradców i inspiratorów o różnym stopniu doświadczenia i różnych orientacjach politycznych. Niestety, wśród tych zespołów znaleźli się także ludzie dobrze znani w przeszłości z walki z socjalizmem i naszą partią. Usiłują oni skierować NSZZ „Solidarność" ku działaniom destrukcyjnym, awanturnictwu i wreszcie ku kontrrewolucji. Zmierzając do osiągnięcia swych celów politycznych i ambicji, wykorzystują brak orientacji wśród społeczeństwa, ogólne niezadowolenie wywołane trudnościami ekonomicznymi, szermują kłamliwymi hasłami i demagogią. Szczególny niepokój budzi coraz jawniejsze wykorzystywanie „Solidarności" przez działaczy KSS „KOR", jako forum dla propagowania wrogich socjalizmowi poglądów, miejsce pozyskiwania dla nich nowych zwolenników, wreszcie płaszczyznę zdobywania rozgłosu poza granicami kraju.

NSZZ „Solidarność" jest nadal w stadium przekształcania się z masowego i żywiołowego ruchu w organizację o zinstytucjonalizowanych strukturach i formach działania. Koncentruje się głównie na żądaniach, stawiając sobie prawie wyłącznie cele rewindykacyjne. Nie posiada natomiast jeszcze oficjalnego i przyjętego przez członków związku, konstruktywnego programu działania. Niektóre odłamy kierownictwa związku i grup jego doradców są wyraźnie zainteresowane w wydłużaniu się tego stanu tymczasowości. Okres dzielący nas od chwili rejestracji NSZZ „Solidarność" dostarcza niemal codziennych dowodów na to, że część przywódców i doradców tej organizacji zmierza do nadania jej charakteru ruchu o celach wybitnie politycznych. Szereg działań i przedsięwzięć poszczególnych ogniw „Solidarności" wykracza poza ramy statutu związku zawodowego. Tak więc spór o rejestrację nie był tylko problemem formalno-prawnym, ale przede wszystkim walką o związkowy i socjalistyczny profil tej organizacji, zgodnie z intencją i treścią zawartych porozumień, a także zgodnie również z dążeniami większości ludzi, którzy tworzyli nowe związki i do nich wstąpili.

W ostatnim okresie mnożą się przypadki naruszania przez ogniwa NSZZ „Solidarność" ram statutowych, a zwłaszcza postanowień określających cele i formy działania związku. W publicznych przemówieniach oraz w licznych materiałach propagandowo-informacyjnych, w różnych wydawnictwach szkaluje się ustrój socjalistyczny, kwestionuje się kierowniczą rolę naszej partii w państwie, negując jednocześnie cały dorobek Polski Ludowej.

Szerzeniem plotek i insynuacji usiłuje się podrywać autorytet władzy. „Solidarność" żąda w wielu regionach odwołania przedstawicieli władz partyjnych i państwowych z zajmowanych funkcji. Tymczasem to właśnie partia stoi na czele procesu oczyszczania życia publicznego z ludzi skorumpowanych, stoi na stanowisku rozliczenia tych, którzy odpowiadają za błędy i nadużycia władzy, ale czyni to rozważnie, by nie podjąć krzywdzących człowieka decyzji.

Są także podejmowane próby dyskredytowania aparatu milicji, służby bezpieczeństwa i organów ścigania. Podejmowane są akcje okupowania budynków administracyjnych lub organizacji społecznych, jak to było w Ustrzykach, w Nowym Sączu czy Rzeszowie lub wymuszania decyzji o zmianach przeznaczenia budynków państwowych.

Wytwarzany jest jednocześnie stan psychicznego zagrożenia wśród kadry kierowniczej w zakładach. Podejmuje się akcje zmierzające do paraliżowania decyzji dyrekto-

Referat Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 2

rów i kierowników. Podejmowane są kampanie gróźb wobec aktywistów partii, niepokojenia działaczy partyjnych w ich mieszkaniach prywatnych, a ostatnio także zdarzały się próby zakłócania przebiegu czy niedopuszczania do odbycia się zebrań partyjnych.

Wielu działaczy „Solidarności" przyjęło jako stałą metodę postępowania przekraczanie norm własnego statutu, gdy chodzi o wywoływanie i posługiwanie się strajkami. Korzystając z tego, że nie ma jeszcze ustawowego uregulowania zasad proklamowania, przebiegu i skutków ekonomiczno - finansowych strajków, organizuje je z lada powodu i bez poczucia odpowiedzialności społecznej za powodowane straty. Przy pomocy tej ostatecznej broni pragną oni osiągnąć wszystkie swoje cele i zamierzenia. Swoje — to nie zawsze znaczy — klasy robotniczej. Nagminne posługiwanie się przy tym barwami narodowymi, biało-czerwonymi opaskami i flagami, jest swego rodzaju nadużywaniem tych symboli.

Wymownym tego przykładem była kampania podjęta przez „Solidarność" w sprawie skracania czasu pracy. Organizatorzy wywołanych na tym tle strajków, a potem bojkotu pracy 10 i 24 stycznia, temat wolnych sobót brali tylko za pretekst, gdyż argumenty ekonomiczne i moralne były po stronie państwa. Jak wiadomo, zwyciężyły ostatecznie i w tej sprawie zdrowy rozsądek i obiektywne racje. Szczególnie jednak niepokoić muszą organizowane ostatnio strajki o charakterze i celach politycznych, nie mających nic wspólnego z istotą działania związkowego, a powodujące wielomiliardowe straty produkcyjne. Do nich zaliczyć można strajk w województwie Bielsko-Biała i w Jeleniej Górze. Ten ostatni, wywołany właśnie dzisiaj na tle czysto prestiżowym, jako kolejna próba sił, stanowi jaskrawą prowokację, zmierza bowiem do wymuszenia siłą przekazania będącego w budowie sanatorium dla pracowników resortu Spraw Wewnętrznych na cele szpitalnictwa ogólnego. Zorganizowano go mimo, iż władze państwowe i wojewódzkie w toku wielodniowych rozmów zaproponowały „Solidarności" w Jeleniej Górze inne rozwiązania, gdyż obiekt, o który toczy się spór, nie nadaje się na szpital bez kosztownej i kilkuletniej adaptacji.

Całkowicie polityczny charakter mają zapowiadane strajki drukarzy. Od kilku dni trwa zorganizowany w czasie sesji egzaminacyjnej przez studentów strajk w Łodzi, którzy obok wielu słusznych postulatów wewnątrzuczelnianych wysuwają w swych żądaniach między innymi hasła zniesienia obowiązku nauczania przedmiotów ideologicznych, drastycznego ograniczenia przygotowania wojskowego oraz zwolnienia więźniów politycznych. Organizatorów strajków studenckich popiera skrajne skrzydło „Solidarności".

Niektórzy działacze „Solidarności", zdając sobie sprawę z tego, że nie wszyscy już dzisiaj bezkrytycznie akceptują wezwania do strajków, stosują metody zastraszenia, wywierania presji psychicznej na załogi. W wielu zakładach wywieszono np. na tablicach listy osób pracujących w soboty 10 i 24 stycznia, nazywając ich „łamistrajkami".

Z przedstawionej oceny sytuacji zarysowuje się więc coraz bardziej rozbieżność między interesami społecznymi, a celami politycznymi części sił działających w „Solidarności".

W interesie społeczeństwa leży najrychlejsze wykonanie porozumień podpisanych przez obie strony, podjęcie intensywnej pracy w atmosferze spokoju, ładu i poszanowania prawa, możliwie szybkie przezwyciężenie kryzysu. Natomiast siły ekstremistyczne w „Solidarności" usiłują nieustannie zakłócać spokój społeczny, wywoływać nowe napięcia i konflikty. Celem strategicznym tych działań jest przygotowanie warunków do destrukcji stosunków socjalistycznych, zdemontowanie ludowego państwa i wprowadzenie dwuwładzy a następnie pluralizmu politycznego, służącego kontrrewolucyjnym zamiarom. A to stanowi niebezpieczne zagrożenie dla podstaw ustrojowych naszego państwa, godzi w interesy samej klasy robotniczej.

Państwo nasze, wypełniając swoje obowiązki wobec społeczeństwa, nie zrezygnuje z prawnych środków ochrony jego interesów przed atakiem podejmowanym z pozycji antysocjalistycznych.

Dziś przed „Solidarnością", przed wszystkimi jej działaczami i członkami, staje zasadnicze pytanie o dalszą drogę rozwoju ich organizacji, o rolę jaką chcą odgrywać w społeczeństwie. Czy ma to być droga stałego eskalowania żądań, podtrzymywania stanu napięcia, czy droga aktywnego uczestniczenia w wysiłkach na rzecz wydobycia kraju z niezwykle ciężkiej sytuacji? Czy ma to być rola polegająca na burzeniu tego co stworzyliśmy, czy też rola współtwórcy nowych wartości moralnych i materialnych niezbędnych naszemu narodowi, współtwórcy socjalistycznej odnowy w Polsce. Odpowiedź na te pytania wiąże się z wielką odpowiedzialnością za losy kraju. Nie rezygnując z uzasadnionych postulatów, z krytyki zła, z walki o nowe treści i formy życia, musimy zarazem baczyć, by ryzyko dokonywanych zmian nie stało się zbyt wielkie, by nie zostały wystawione na niebezpieczeństwo nadrzędne interesy państwa i narodu. Od odpowiedzi na te zasadnicze pytania zależy stosunek naszej partii do „Solidarności". Partia nasza, zgodnie z uchwałami VI i VII Plenum KC, ze zrozumieniem i życzliwością odnosić się będzie nadal do tych działań wszystkich związków zawodowych, które wynikają z ich statutowych celów i uprawnień. Uprawnienia te i zadania zapewniają „Solidarności", a także związkom branżowym i autonomicznym, ważne miejsce w systemie społeczno-politycznym naszego kraju, możliwość współdecydowania o wielu sprawach, a także o problemach natury państwowej, lecz nakładają one zarazem na ruch związkowy poważne obowiązki. Rozumiemy, że trzeba jeszcze czasu, aby nowy ruch mógł się ustabilizować i zorganizować. Ale powiedzmy to sobie szczerze i otwarcie — czasu tego, uwzględniając istniejące warunki, nie mamy wszyscy dużo.

Partia — za linią odnowy

TOWARZYSZE!

Minęły ponad dwa miesiące od VII plenarnych obrad Komitetu Centralnego. Ich treści spotkały się ze zrozumieniem i poparciem partii i społeczeństwa, stały się ważkim impulsem do aktywnych działań członków, organizacji i instancji partyjnych. Rozwijając idee VI plenum KC, sprecyzowaliśmy na nim istotę i socjalistyczny charakter demokratycznych, koniecznych przeobrażeń w naszym życiu politycznym i społecznym.

Ich dokonanie oraz wyprowadzenie Polski z kryzysu jest możliwe tylko wtedy, gdy klasa robotnicza, chłopi i inteligencja, słowem wszyscy ludzie pracy, wezmą aktywny udział w wypełnianiu tego niezmiernie trudnego zadania. Aby tak się stało, partia nasza dąży do odzyskania zaufania i poparcia społeczeństwa, tworząc warunki rzeczywistego udziału ludzi pracy w decydowaniu o sprawach państwa i gospodarki.

Z inicjatywy PZPR, wspólnie z sojuszniczymi stronnictwami politycznymi — ZSL i SD — przywracany jest autentyzm funkcjonowania organów przedstawicielskich — Sejmu i rad narodowych. Pragniemy rzeczywistego rozwoju odpowiadających polskiej tradycji, różnorodnych form samorządu w mieście i na wsi, poszerzających społeczną bazę naszego socjalistycznego państwa.

Kształtują się coraz pełniej zasady i praktyka bliskiego, partnerskiego współdziałania naszej partii z ZSL i SD, opartego o poszanowanie ich samodzielności i pełne uczestnictwo w opracowaniu i realizacji programu budowy socjalizmu, przy uznaniu przewodniej roli partii klasy robotniczej. Wspólnie z ZSL ogłosiliśmy zasady polityki wobec wsi, razem z SD kształtujemy warunki rozwoju usług i drobnej wytwórczości.

Na wsi, tak jak w całym kraju, dokonuje się również odnowa życia społecznego. Sprzyja to odradzaniu się i aktywizacji samorządu rolniczego. Proces ten objął już olbrzymią większość polskiej wsi. Podobne, trwałe zjawiska zachodzą w spółdzielczości wiejskiej. Zyskują one powszechną aprobatę chłopów.

Samorząd rolniczy, wykorzystując swe bogate, ponad 120-letnie patriotyczne tradycje i dorobek, z pełną mocą akcentuje w swej działalności sprawy zawodowe i społeczne rolników, kółka rolnicze, zrzeszenia branżowe, koła gospodyń wiejskich bronią interesów wsi i wpływać będą skutecznie na poprawę warunków jej życia, na wzrost rangi rolniczego zawodu. Samorząd chłopski otrzymał niezbędny instrument działania, jakim jest samodzielne gospodarowanie funduszem rozwoju rolnictwa. Znacznie wzrośnie wpływ opinii samorządowej na decyzje administracyjne. Będzie to niewątpliwie kształtować głębokie zmiany w stylu i metodach funkcjonowania władz gminnych oraz skutecznie przeciwdziałać występującym nieprawidłowościom i nieuczciwości w obsłudze rolnictwa. Rozpoczęty i pogłębiający się proces odrodzenia samorządu chłopskiego będzie konsekwentnie rozwijany przez samą wieś, zgodnie z linią partii i będzie to tendencją nieodwracalną. Chłopi popierają naszą politykę rolną, bowiem w niej widzą swoją perspektywę. Powodzenie tej polityki jest ważne dla całego narodu; chodzi przecież o to, aby Polska mogła wyżywić się sama.

Wszelkie próby odciągnięcia chłopów od tego programu są sprzeczne z ich interesami i interesami ogólnospołecznymi. Uwaga ta tyczy tzw. „Solidarności wiejskiej". Tu bowiem jasno widać, że spór o samorząd ma na celu przekształcenie wsi w teren ostrej walki politycznej z władzą ludową, rozbijanie jej jedności. Inicjatorami tworzenia tych nowych organizacji chłopskich są często ludzie nasyłani z zewnątrz, nierzadko demonstrujący swe antysocjalistyczne oblicze i koncepcje polityczne.

W odpowiedzi na społeczne oczekiwania i robotnicze aspiracje — z inicjatywy partii — opracowane zostały założenia reformy gospodarczej, której generalnym zadaniem jest przezwyciężenie obecnych trudności ekonomicznych i zapewnienie w perspektywie wyższej, koniecznej wydajności naszej gospodarki. Zaawansowane są projekty ustaw: o przedsiębiorstwie, o samorządzie robotniczym, terytorialnym — czyli o radach narodowych, samorządzie spółdzielczym, o związkach zawodowych, cenzurze.

Jest to więc droga zmierzająca do tego, aby demokratyczne przekształcenia w funkcjonowaniu instytucji politycznych państwa, umacniające socjalistyczną samorządność społeczną, znalazły trwałe gwarancje w aktach prawno - normatywnych i uzyskały charakter nieodwracalny.

Głębokie przemiany zachodzą przede wszystkim w samej partii. Wcześniej już dojrzewającą potrzebę przeprowadzenia gruntownych przeobrażeń w życiu wewnątrzpartyjnym skonkretyzowały uchwały VII plenum KC oraz prace przygotowawcze do IX Zjazdu. Wpłynęło to również pozytywnie na konsolidację naszych szeregów. W życiu wewnątrzpartyjnym sprawdzają się wartości leninowskich zasad funkcjonowania partii, demokratyzmu i autentyzmu. Wiele przykładów pochodzących z całego kraju świadczy o tym, że liczne organizacje partyjne odnalazły się już w dzisiejszej trudnej sytuacji. Dowodzi to, że choć powoli, często z przeszkodami — uchwały VII plenum osiągają swój zasadniczy cel, ze stopniowo tworzy się klimat sprzyjający samodzielnemu działaniu. Sprawdzają się w nim ludzie i całe kolektywy, rodzą się nowe doświadczenia. Członkowie PZPR i organizacje partyjne coraz śmielej sięgają po swoje niezbywalne prawo udziału w formułowaniu polityki partii i kontroli jej realizacji.

To ożywienie życia ideowego, dyskusji i polemik, jest cenną wartością. I niczego, co twórcze i konstruktywne nie powinniśmy uronić z tej wielkiej partyjnej debaty przed IX Zjazdem PZPR.

Wszystko bowiem, co służy umocnieniu siły partii, a zatem jej wewnętrznego demokratyzmu, ale i jedności politycznego działania, sprzyja równocześnie przeobrażeniom w społeczeństwie i w państwie, jest ich zasadniczym warunkiem. Polsce niezbędne jest skuteczne i demokratycznie działające, a więc silne, o dużym prestiżu państwo. Bez silnej partii nie będzie silnego państwa.

Równocześnie jednak głęboko niepokoić muszą zjawiska, jakie mają miejsce w licznych jeszcze organizacjach partyjnych. Część z nich, nie bacząc na istniejące zagrożenie ze strony sił wrogich socjalizmowi, nie otrząsnęła się dotąd z bierności wobec rozwoju wydarzeń. Wciąż silny jest nurt jałowego rozpamiętywania przeszłości i niewidzenia dotychczasowego dorobku partii. Taka postawa zwrócona ku przeszłości, a nie ku przyszłości, jest obiektywnie zgodą na kwestionowanie zdolności partii do wyprowadzenia kraju z kryzysu. W nurcie tym występują — niestety — także objawy ideowej kapitulacji wobec ataków na partię i niepodważalne zasady jej działania.

Aktywność i jedność partii warunkiem skuteczności przeobrażeń

Skuteczność i prawidłowy kierunek przeobrażeń zależy od aktywności politycznej i jedności działania partii. Dlatego wszystko, co mogłoby ją osłabić, obiektywnie skierowane jest przeciwko tym zmianom. Potrzebne jest nam wspólne działanie na rzecz umocnienia leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego, jedności centralizmu demokratycznego i demokratycznych zasad działania oraz organizacyjnej struktury partii.

Naszym wspólnym obowiązkiem jest zatem zdecydowane przezwyciężanie wszystkich tendencji godzących w jedność działania partii oraz jej ideową i polityczną zwartość. Musimy chronić ją zarówno przed tendencjami oportunistycznymi, socjalliberalnymi, a nawet anarchistycznymi, jak i przed biernością i kapitulanctwem, czy wąskim, dogmatycznym myśleniem. PZPR nie może ani na chwilę przestać być partią walki o socjalistyczną odnowę, aktywnej pracy dla kraju, partią ludzi czynu.

Musimy z całą stanowczością przeciwstawiać się wszelkim próbom dyskredytowania w opinii społecznej członków partii, jej aktywu i aparatu. Rozstając się z ludźmi nieuczciwymi, z dwulicowymi i skompromitowanymi, nie pozwolimy jednocześnie, aby nasi wrogowie oczerniali tych, którzy noszą partyjne legitymacje. Bronić będziemy dobrego imienia prawych i uczciwych towarzyszy.

Najpilniejszym dziś zadaniem partii jest troska o polityczną jedność ruchu związkowego. Partia będzie nadal tworzyć warunki polityczne i konsekwentnie dążyć do tego, aby niezależny i samorządny ruch związkowy stał się trwałym elementem socjalistycznej struktury politycznej społeczeństwa polskiego, siłą wpływającą na rozwój demokracji socjalistycznej, usprawnianie procesów gospodarczych oraz lepsze i bardziej sprawiedliwe zaspokojenie potrzeb społeczeństwa.

Nowa sytuacja w związkach zawodowych postawiła członków i kandydatów partii przed problemem określenia się w kwestii przynależności związkowej, przed problemem wyboru. Wybór ten jest zresztą nadal dla wielu towarzyszy sprawą otwartą.

Znaczna część członków partii, zadeklarowała wstąpienie do NSZZ „Solidarność". Kilkumiesięczne doświadczenia i obserwacje działalności ruchu „Solidarność" budzą uzasadnione często wątpliwości i rozterki co do możliwości godzenia partyjności z przynależnością do tego związku. Dotyczy to zwłaszcza kwestii zajęcia postawy wobec takich zjawisk, jak proklamowanie strajków politycznych, jako formy szantażu wobec władzy, jak nawoływanie do bojkotu pracy, czy wreszcie głoszenie wrogich socjalizmowi poglądów.

Dlatego też na dzisiejszym Plenum pragniemy rozważyć problem postaw i zachowań członków PZPR w ruchu związkowym. A więc określenie granic, których członkom partii nie wolno przekroczyć, bez względu na organizacyjną przynależność związkową. Członkostwo w partii nie może — rzecz oczywista — stanowić przeszkody dla działalności związkowej pod warunkiem jednak, że nie narusza ona praw i obowiązków członków i kandydatów partii oraz celów i zadań określonych Statutem PZPR.

Korzystając ze swobody wyboru określonego związku zawodowego komunista zdawać musi sobie jednak sprawę z tego, że nadrzędną i główną jego powinnością jest respektowanie ideologii i programowej linii partii. Oznacza to w praktyce, iż obowiązkiem członków i kandydatów partii działających w związkach zawodowych jest uznawanie i okazywanie w codziennym działaniu wierności ideałom, a gdy zajdzie tego potrzeba — obrona idei, którym służy nasza partia, a więc idei socjalizmu.

Obowiązki komunistów w związkach zawodowych

Wobec występujących w niektórych ogniwach „Solidarności" przejawów walki z socjalizmem, prób demontażu władzy i państwa, naruszania praworządności — obowiązkiem członków partii jest przeciwstawianie się tej wrogiej działalności.

Członkowie partii — jako działacze związku — powinni szczególnie aktywnie troszczyć się o sprawy ludzkie, być wrażliwymi na wszelkie przejawy zła, nieprawości i niesprawiedliwości społecznej, a także aktywnie działać na niwie społecznej i politycznej, zwłaszcza zaś przodować w pracy zawodowej, dawać przykład skromności i ofiarności.

Członkowie partii powinni szczególnie dbać i troszczyć się o wysoki poziom moralno-etyczny i głęboko ludzki charakter stosunków społecznych. Tylko tą drogą komuniści mogą zdobywać szacunek własnego środowiska oraz budować autorytet partii, do której należą.

Członkowie partii sprzyjać powinni procesom utrwalającym demokratyczne stosunki w związkach zawodowych, wykorzystując w tym celu wszelkie pozytywne wzorce, wypracowane na gruncie demokracji wewnątrzpartyjnej. Szczególnie istotne jest przestrzeganie kolegialności w podejmowaniu decyzji oraz jawności życia związkowego. Normy partyjnego działania nie ograniczają i nie krępują bowiem form i metod pracy związkowej i mogą być pomocne przy nadawaniu im wyraźnie określonego, demokratycznego stylu.

Niezwykle ważnym zadaniem, zwłaszcza w warunkach organizacyjnego podziału ruchu zawodowego, jest umacnianie pozycji i rangi zakładowych organizacji związkowych, znaczenia instytucji zebrania związkowego, pracy mężów zaufania, a także dążenie do politycznej integracji ruchu zawodowego, do jedności jego działania w interesie ogółu ludzi pracy.

Zważywszy na obecną sytuację w ruchu zawodowym, na istnienie różnych jego ogniw w zakładach pracy — powinniśmy umacniać ich „zdolności do dialogu", być tego dobrym przykładem, reprezentować tam, gdzie to jest niezbędne, postawę uspokajającą zadrażnienia, w imię zachowania jego jedności ideowo-politycznej.

Odrębnego i jednoznacznego rozważenia wymaga jednak kwestia stosunków członków i kandydatów partii do działalności związków zawodowych wykraczającej poza ramy legalnego statutu. W przypadku podejmowania takich działań, a zwłaszcza organizowania strajków pod hasłami politycznymi, naruszającymi zasady praworządności — członkowie PZPR winni bezwzględnie odmawiać w nich uczestnictwa. Nie może być kompromisu między obowiązkami i dyscypliną partyjną a związkową tam, gdzie w grę wchodzą racje socjalizmu. Zatracanie granic między poczuciem fałszywie, często partykularnie rozumianej solidarności związkowej, a odpowiedzialnością za byt całego kraju, staje się obecnie powodem dezorganizacji życia jego obywateli. Hasło solidarności, wyrosłe niegdyś ze szlachetnych dążeń i woli walki klasy robotniczej o prawo do pracy i życia, łączyło się zawsze z wysokim poczuciem odpowiedzialności za losy współtowarzyszy, najbliższych i własnego środowiska. I ten nurt tradycji trzeba podtrzymywać i umacniać.

Działalność komunistów w związkach zawodowych nie może w niczym ograniczyć samodzielności podstawowej organizacji partyjnej w zakładzie, jej inspirująco-kontrolnych fukcji i inicjatyw. Członkowie PZPR, działający w związkach zawodowych, powinni uzyskiwać poparcie i pomoc swoich organizacji partyjnych, gdy walczą o realizację słusznych postulatów pracowniczych, a także pomoc i wsparcie w argumentacji, gdy występują przeciwko nieprawidłowym, nieuzasadnionym żądaniom, lub gdy przeciwdziałają rozluźnieniu dyscypliny, ładu i porządku produkcyjnego. Aby tak było, trzeba w podstawowych organizacjach partyjnych dokonywać bieżących ocen sytuacji, ocen zgodności działań administracji — ale także ogniw związkowych i innych organizacji społecznych — z treściami porozumień zawartych pół roku temu.

Nikt nie odebrał podstawowym organizacjom partyjnym prawa i obowiązku zwracania uwagi na postępowanie sprzeczne z interesem socjalistycznej Polski, narodu polskiego. Organizacje partyjne, ich egzekutywy, a także członkowie partii mają obowiązek reagować na antypartyjne, antysocjalistyczne wypowiedzi, ulotki, hasła — skądkolwiek one pochodzą.

W razie zaistnienia problemów spornych między związkami zawodowymi a administracją — członkowie partii w związkach zawodowych mają obowiązek kierowania się stanowiskiem swojej organizacji i instancji partyjnej.

Szczególnie istotna rola przypada masowej pracy ideowo-politycznej partii. Jej głównym celem jest dziś upowszechnianie świadomości, że związki zawodowe, bez względu na istniejące między nimi różnice, winny być organizacjami o charakterze socjalistycznym, zajmującymi należne im miejsce w systemie demokracji socjalistycznej.

Taką funkcję ma do wypełnienia również NSZZ „Solidarność". Podstawowa baza tego związku — robotnicy, ludzie pracy różnych zawodów, są za socjalizmem, opowiadają się za wspólną pracą dla dobra naszej Ojczyzny. Dlatego należy czynić wszystko, aby w sposób konsekwentny, rzetelny i z uwzględnieniem wszystkich powodów zaistniałej sytuacji, prowadzić cierpliwy, stały dialog z robotnikami — członkami „Solidarności", ze wszystkimi jej ogniwami. Ale naszym obowiązkiem jest także wskazywać na niebezpieczeństwa, wynikające z prób przeciwstawiania się działaczy tej organizacji partii i władzy, a także ze stałej eskalacji działań protestacyjnych i politycznych, nie mających nic wspólnego z celami i normami statutowymi NSZZ „Solidarność".

Trzeba również demaskować bez niedomówień prawdziwą istotę politycznych dążeń i celów tych spośród działaczy i doradców „Solidarności", którzy czy to wypowiadając się za granicą, czy też inspirując odpowiednie działania w kraju, w różnych regionach i zakładach pracy, burzą spokój społeczny, ład, zachęcają do łamania prawa.

Jest to niezwykle ważny problem. Linia politycznego podziału nie przebiega bowiem między poszczególnymi odłamami ruchu związkowego, ale wewnątrz niego, co jest szczególnie jaskrawo widoczne w NSZZ „Solidarność". Rzecz w tym, że siły ekstremizmu, choć niezbyt liczne, lecz — jak widać — wpływowe i zdecydowane na wszystko, usiłują opanować cały ruch „Solidarności", podporządkować go swoim własnym celom. Jest to sprzeczne nie tylko z interesami kraju, lecz także większości samych członków „Solidarności".

Trzeba wspierać społecznie słuszne, prosocjalistyczne tendencje w tym ruchu, nawet gdy dzielą nas różnice w ocenie niektórych zjawisk i w propozycjach rozwiązywania poszczególnych problemów. Ale te różnice mogą się zmniejszać lub całkowicie zanikać, gdy sprawy będą rzeczowo i rzetelnie dyskutowane, negocjowane w atmosferze spokoju i poczucia odpowiedzialności. Interesy bowiem mamy wspólne — jako społeczeństwo, jako naród budujący socjalizm.

Ten pożądany i ze wszech miar konieczny stan osiągnąć można będzie, gdy uświadomimy sobie wszyscy, że sytuacja w jakiej znajduje się dziś kraj wymaga zdecydowanego wyboru. Jest to wybór między anarchią, chaosem i dezintegracją społeczeństwa, wiodącą do demontażu socjalistycznych instytucji władzy i podważenia miejsca i roli PZPR — a umacnianiem demokracji socjalistycznej, jedynej gwarancji rzeczywistej odnowy i usunięcia zjawisk, które były przyczynami zła i kryzysu. Demokracja socjalistyczna, to jedyna droga przywrócenia godności ludzkiej i wpływu ludzi pracy na rozwój życia państwowego, społecznego i gospodarczego, jedyna możliwość zapewnienia pełnej realizacji zasad sprawiedliwości społecznej. Takiego wyboru musi dokonać każdy obywatel, każdy członek czy kandydat PZPR.

Los Polski — jak nigdy dotąd — leży więc dziś w rękach samego polskiego narodu. Socjalistyczne zasady ustroju, rozwój jego bazy materialnej i kulturalnej, prestiż ludowego państwa, to dzieło wszystkich jego obywateli, partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących. Rola partii, postawy jej członków, mają dziś zasadnicze znaczenie, wprost nieocenione, gdyż partia ponosi odpowiedzialność za socjalizm, za to, co było dobrego i złego w przeszłości, ale także za przyszłość. Jednakże socjalizmu nie budują tylko partyjni. Jest on dziełem wszystkich ludzi pracy. Dlatego, szczególnie dzisiaj, w tak trudnej sytuacji, niesłychanie ważne jest, aby drogi wiodące do porozumienia społecznego poprzez dialog i współuczestnictwo oraz współodpowiedzialność, były jak najszersze i w pełni wykorzystane. I aby każda próba zawężania tych dróg, zagrodzenia ich, była odrzucona.

Jesteśmy partią, która w pełni przyjmuje odpowiedzialność za rozwój socjalizmu i wyjście z obecnego kryzysu, partią klasy robotniczej, świadomą swoich służebnych powinności wobec swej klasy i własnego narodu.

Zwróćmy się więc z trybuny VIII Plenum Komitetu Centralnego z apelem do wszystkich członków i kandydatów partii o aktywną działalność w związkach zawodowych, o reprezentowanie w nich ideologii socjalistycznej i partyjnej pryncypialności, o utrwalenie socjalistycznego charakteru ruchu zawodowego oraz wszystkich jego celów. Zbieżność działań ruchu zawodowego z celami programowymi i linią socjalistycznej odnowy, proklamowanymi przez naszą partię, zadecyduje o przyszłości Polski. Dzisiaj chodzi o przezwyciężenie ostrego kryzysu, o pokonanie rosnących trudności gospodarczych. Dziś i jutro — o rozwinięcie i utrwalenie demokracji socjalistycznej, o odbudowę zaufania między społeczeństwem a partią, między ludźmi pracy a władzą. A więc o przyszłość socjalizmu. (PAP)

Powstają koła ZMW w naszym regionie

Ciąg dalszy ze str. 1

szym regionie? Na jakim etapie organizacyjnym znajduje się Związek?

BIAŁOSTOCKIE: Dziś, o godzinie 11, w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku odbędzie się spotkanie młodzieży wiejskiej, działaczy i aktywu z terenu całego województwa. W programie spotkania znalazły się punkty o powołaniu Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego ZMW, powołaniu Rady Programowej i społecznych instruktorów rejonowych, zwołaniu Zjazdu Wojewódzkiego przewidzianego na pierwsze dni marca br. Nie powinno również zabraknąć dyskusji na temat programu Związku i jego celów z uwzględnieniem specyfiki regionu.

Z napływających z terenu informacji wynika, że próby reaktywowania kół podjęto już w gminach: **Sokółka, Nowy Dwór, Dobrzyniewo** i **Wasilków**. Zgłaszają się również działacze z innych gmin z prośbą o materiały, o pomoc w organizacji kół.

SUWALSKIE: Inicjatywy reaktywowania ZMW w województwie powstają w sposób autentyczny, żywiołowy, bez jakiejkolwiek inspiracji z zewnątrz. Aktywiści ZSL poinformowali nas o zakładaniu kół w gminach: **Wydminy, Stare Juchy, Biała Piska, Mikołajki, Wiżajny** i **Puńsk**. Brak jeszcze prób organizacji ruchu na szczeblu wojewódzkim. Z napływających do nas telefonów wynika również, że młodzież wiejska narzeka na niedostatek materiałów, programów, informacji na te tematy.

ŁOMŻYŃSKIE: Odbywają się spotkania zarówno na szczeblu wojewódzkim jak i w gminach. Są to spotkania propagandowo - informacyjne. Zorganizawała się już grupa aktywistów, przeważnie dawnych działaczy ZMW, która rejestruje powstające koła, służy radą i pomocą, pomaga w organizacji. Najszybciej proces tworzenia nowych kół przebiega w gminach **Szumowo, Wysokie Mazowieckie** i **Wizna**. (ebe)

Plenum WKKP w Białymstoku

Wczoraj odbyło się w **Białymstoku** plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, na którym omówiono wyniki badań dotyczących budownictwa letniskowego i jednorodzinnego. Członkowie plenum zapoznali się także z pracami podejmowanymi w ostatnim czasie oraz z planem działania WKKP w okresie do IX Zjazdu PZPR.

Informacja o budownictwie letniskowym i domkach jednorodzinnych w woj. białostockim sporządzona została w oparciu o materiały białostockiej Delegatury NIK i Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej. Chodziło o ustalenie źródeł pokrycia finansowego budowy domów — poza rolnictwem — w latach 1971—1980. Ponadto wyjaśnienia — żądała tego opinia publiczna — wymagały sprawy rażących przypadków wykorzystywania i nadużywania stanowisk służbowych.

Z informacji wynika, że w omawianym okresie powstało ponad 6 tys. różnego rodzaju domów jednorodzinnych i daczy (tych ostatnich 530). Budowano je w woj. białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Inwestorami domków letniskowych byli przeważnie ludzie zajmujący kierownicze stanowiska, w odróżnieniu od domków jednorodzinnych, które wznosili przedstawiciele wszystkich grup zawodowych.

W drugim punkcie obrad członkowie WKKP zapoznali się z dotychczasową jej pracą. Informację na ten temat przedstawił jej przewodniczący — **Z. Rybicki**. W 1980 roku do wszystkich komisji wpłynęło 317 spraw, z tego znaczna część po VI Plenum KC. W styczniu br. komisja rozstrzygnęła 40 spraw, dalsze są w toku rozpatrywania. W roku 1980 opuściły szeregi partyjne 1724 osoby, w tym czasie w szeregi PZPR przyjęto 1800 towarzyszy.

(jag)

Trwają zjazdy delegatów WZKR

WARSZAWA (PAP) — W kółkach rolniczych trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza, poprzedzająca zapowiedziany na marzec br. Krajowy Zjazd Delegatów, tej mającej ponad 120-letnią tradycję organizacji chłopskiej. Istotne dla odnowy samorządu wiejskiego oraz dla rozwoju produkcji rolnej i poprawy warunków pracy i życia ludności rolniczej są sprawy omawiane obecnie na wojewódzkich zjazdach kółek rolniczych, które obradowały w ostatnich dniach w Suwałkach, Włocławku i Lesznie. Uczestnicy zjazdów ocenili działalność kółek rolniczych i SKR-ów w mijającej kadencji oraz określili najważniejsze zadania dla ogniw i związków kółek rolniczych w swoich rejonach na najbliższe lata.

Dyskusję na wojewódzkich zjazdach charakteryzuje wnikliwa analiza przyczyn, które hamowały aktywność i prowadziły do zaniku działalności samorządowej na wsi. Powszechnie piętnowane jest praktykowane w ostatnich latach biurokratyczne zarządzanie kółkami rolniczymi i innymi wiejskimi ogniwami przedstawicielskimi. Rolnicy podkreślają, że teraz kiedy dążymy do przywrócenia pełnej samorządności w kółkach rolniczych, wprowadzając znowelizowane statuty i tworząc gminne związki kółek i organizacji rolniczych, trzeba niezwłocznie stworzyć prawne podstawy, które zapewnią faktyczny współudział przedstawicieli rolników w podejmowaniu decyzji dotyczących obrotu ziemią, podziału deficytowych środków produkcji oraz innych istotnych dla środowiska wiejskiego spraw. Szerokie uczestnictwo samorządu w rozwiązywaniu problemów produkcyjnych i socjalnych wsi zachęci — zdaniem rolników — jej mieszkańców do pełniejszego wykorzystania możliwości produkcyjnych gospodarstw, a równocześnie będzie skutecznie zapobiegać deformacjom, które podważyły zaufanie do polityki rolnej.

Zjazdy wybierają wojewódzkie władze kółek rolniczych na najbliższą kadencję oraz delegatów na Krajowy Zjazd.

Śledztwo przeciwko członkom kierownictwa KPN

Ciąg dalszy ze str. 1

wschodniej. Organizacją tą kieruje Konstanty Zygfryd Hanff, mający w przeszłości obywatelstwo polskie, który w latach II wojny światowej służył w hitlerowskiej armii, a następnie wyemigrował za granicę. Istnieją też powiązania KPN z wrogimi socjalistycznej Polsce ośrodkami politycznymi emigracji w Londynie.

Pełnomocnik KPN na RFN, Maciej Pstrąg-Bielański (przeciwko któremu toczy się odrębne śledztwo o działalność wywiadowczą na szkodę PRL) utrzymuje w imieniu tej organizacji bliskie kontakty z antypolskimi siłami rewizjonistycznymi, które w destabilizacji sytuacji w Polsce upatrują możliwości ponownego zaanektowania polskich ziem zachodnich.

Realizując swoje cele programowe KPN opracowała i rozpowszechniła w kraju i poza jego granicami takie dokumenty, jak „Platforma wyborcza", projekt Konstytucji, który w istocie oparty jest na zasadach antydemokratycznej Konstytucji RP z 1935 r. Działacze KPN w oparciu o montowane przez nich porozumienie ugrupowań opozycyjnych w kraju, zamierzali też utworzyć tzw. „podziemny rząd". „Rząd" ten miałby m. in. poręczyć wobec zagranicy zadłużenie Polski.

Śledztwo wykazało ponadto, że KPN dąży do osiągnięcia wytyczonych zadań, tworząc konspiracyjne struktury o charakterze paramilitarnym. Większość osób tworzących trzon kierowniczy tej organizacji, nie pracuje zarobkowo, utrzymując się m.in. ze środków finansowych pochodzących z zagranicy.

Śledztwo dotyczy konkretnej, antypaństwowej i antypolskiej działalności KPN, która godzi w podstawowe interesy społeczeństwa naszego kraju.

O uśmiech i radość dziecka

W odpowiedzi na apel naszej „Gazety” i Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej zakłady pracy Sokółki aktywnie włączyły się w tym roku do realizacji tej humanitarnej akcji. Według informacji uzyskanej w Zarządzie Miejsko-Gminnym PKPS w propagowaniu tej akcji w zakładach, wyróżnili się członkowie „Solidarności” i ZSMP.

Oto lista ofiarodawców: „Spomasz” — 12.754 zł, Zakład Doświadczalny nr 1 — 2.640 zł, Spółdzielnia Transportu Wiejskiego — 2.200 zł, PKS — 2.000 zł, POM — 2.000 zł, Zakład Gospodarczy WZSR — 1.519 zł, CPN — 1.455 zł, Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny — 1.000 zł, Gminna Spółdzielnia „SCh” — 1.000 zł, Zakład Mleczarski — 1.000 zł, Usługowa Spółdzielnia Pracy — 870 zł, Narodowy Bank Polski — 564 zł, Cech Rzemiosł Różnych — 500 zł, Zakład Energetyczny — 500 zł, Spółdzielnia Mieszkaniowa — 200 zł.

Ponadto II Drużyna Harcerska przy Liceum Ogólnokształcącym i Zakład Doświadczalny przekazały dzieciom zabawki i dary rzeczowe. W imieniu najmłodszych i organizatorów — dziękujemy.

CZESŁAW MOSIEJ — MWD

☆☆☆

Również w Hajnówce zakończyła się akcja pod hasłem: „O uśmiech i radość dziecka”. Do Zarządu Miejskiego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej dostarczono kolejne dary rzeczowe i pieniężne od mieszkańców Hajnówki. Pierwszych ofiarodawców podaliśmy na łamach „GW”. Poniżej publikujemy pozostałych: Klub Seniora przy hajnowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — 497 zł; Zakład Gospodarczy WZSR „SCh” — dary rzeczowe wartości 1.016 zł; pracownicy hajnowskiego PSDD — 530 zł i 35 zabawek; sklep WPHW nr 545-1 w Hajnówce — 12 par obuwia na sumę 2.652 zł i 9 torebek; personel apteki w Hajnówce — 23 ubranka i 8 zabawek; szczep harcerski przy Szkole Podstawowej nr 1 — 1.373 zł oraz przybory szkolne, zabawki, książki, odzież i obuwie wartości (oszacowanej przez PKPS) 6.520 zł; Rada Zakładowa NSZZ Pracowników Służby Zdrowia i ZOZ w Hajnówce — 250 złotych (wartość napojów gazowanych podczas zabawy przy choince noworocznej dla podopiecznych PKPS), Torkajło Leokadia z Hajnówki — 100 zł.

Wszystkim ofiarodawcom Zarząd Miejski PKPS w Hajnówce serdecznie dziękuje.

(koj)

☆☆☆

W ramach akcji „O uśmiech i radość dziecka” odbyła się w Bursie Szkolnej przy ul. Dobrej 3 w Białymstoku impreza choinkowa dla dzieci pracowników tej placówki. Do wspólnej zabawy, zorganizowanej przez ognisko ZNP i Spółdzielnię Uczniowską „Żak”, zaproszono dziesięcioro dzieci z Państwowego Domu Dziecka nr 2 w Białymstoku.

Na program złożyły się projekcje filmów rysunkowych, karnawałowy bal przebierańców i wspólne śniadanie. Największe emocje towarzyszyły, oczywiście, wizycie św. Mikołaja, który przyniósł wszystkim dzieciom atrakcyjne paczki.

Spółdzielnia uczniowska i ognisko ZNP zobowiązały się rokrocznie organizować zabawy choinkowe dla dzieci, na które zapraszane będą mali mieszkańcy Domu Dziecka przy ul. Słonimskiej. (bis)



Panoramiczny widok na białostockie osiedle „Piasta”.

Fot. W. Niczyporuk

Koncert A. Michlina

Filharmonia Białostocka zaprasza jutro na recital jednego z najwybitniejszych skrzypków radzieckich Aleksieja Michlina.

Aleksiej Michlin (ur. 1938) jest absolwentem Konserwatorium moskiewskiego, po ukończeniu którego doskonalił swój warsztat muzyczny u Dawida Ojstracha. Już wtedy (a było to w latach sześćdziesiątych) mistrz wyraził się o nim jako o jednym z najwybitniejszych skrzypków w ZSRR. Wielką międzynarodową karierę rozpoczął A. Michlin od konkursu im. Królowej Elżbiety (1968 r.), zdobył wtedy I nagrodę. W repertuarze tego artysty znajdują się niemal wszystkie najwybitniejsze dzieła literatury skrzypcowej, ze szczególnym upodobaniem gra utwory kompozytorów rosyjskich i radzieckich.

W programie jutrzejszego koncertu (sala Filharmonii przy ul. Podleśnej, godz. 19.00) znajdą się utwory Beethovena, Lewitina i Ysaya. Skrzypkowi towarzyszyć będzie przy fortepianie jego żona Ciala Kwernadze. (jch)

„Srebrna Patelnia” w „Domku Napoleona”

O tradycjach kuchni polskiej i wyśmienitych potrawach nie w smak dziś raczej mówić, kiedy nasze domowe garnki są dość puste. A tu dowiedzieliśmy się, że białostocki bar-bistro „Domek Napoleona” zdobył w konkursie gastronomicznym najwyższe krajowe trofeum — „Srebrną Patelnię”. Gratulujemy więc mistrzom, którzy potrafią wyczarować finezyjne dania i kelnerkom sprawnym w obsłudze, uprzejmym na każdym kroku.

W menu konkursowym odnajdujemy polędwicę „od morza do morza”. Co prawda nie ujawniono mi sekretów receptury tej potrawy, ale zapewniono, że zużywa się nań wyjątkowo mało mięsa. Uznaniem konsumentów cieszą się „żołądki drobiowe w sosie pieczarkowym” i „szaszłyki z pieczarek”. Te oceny potwierdziła również Komisja Konkursowa. Zaletą wielu dań jest mnogość surówek i przypraw, których jakże często nie lubią zakłady gastronomiczne.

Nie byłby to „Domek Napoleona”, gdyby w menu brakowało potraw związanych, choćby nazwą z patronem lokalu lub jego epoką. Kuchnia poleca zatem tajemniczy nieco „bukiet a'la Napoleon”, kotlet napoleoński” i całą serię wyrobów cukierniczych oraz cocktaili. Z tych ostatnich wybieramy pierwsze z brzegu nazwy: „krem cesarza”, „lody Marii Ludwiki”, „deser Marysieńki” i „cocktail Napoleona”. Nie od rzeczy będzie w tym miejscu dodać, iż cukiernicze produkty mają tam gwarantowaną jakość, gdyż kierowniczką bistra jest laureatka wojewódzkiego konkursu „Na najlepszego cukiernika” — Rita Filipowicz.

Niewielka załoga „Domku Napoleona” zdobyła „Srebrną Patelnię” dzięki pracowitości i inicjatywie, niezbędnej do prowadzenia zakładu gastronomicznego na dobrym poziomie. Według opinii kierownictwa WSS „Społem” pracują tam ludzie, którzy lubią i znają swój zawód. Komisja Konkursowa wyłoniona przez redakcję Ilustrowanego Magazynu Turystycznego „Światowid” uznała, że spełniono też istotny wymóg współzawodnictwa — rozwijanie najlepszych tradycji kuchni polskiej.

(lk)

Smakuje i bez omasty

Piekarnia Gminnej Spółdzielni w Kleszczelach zbiera pochwały konsumentów za swoje wyroby. — Nie ma to jak chleb z naszej piekarni — powiadają. I rzeczywiście, w 30-tu sklepach spółdzielczych w gminach: Czeremcha, Dubicze-Cerkiewne i Kleszczele można kupić dobrze wypieczony, smaczny „litewski”, „poznański”, „staropolski”, „toruński”.

W kleszczelowskiej piekarni wypieka się sześć asortymentów chleba. Największą popularnością cieszy się „poznański”, „toruński” i „staropolski”, a z bułek — „wrocławskie”. Zakład produkuje około 3500 kg chleba na dwie zmiany. Do tego należy dodać ponad 300 kg drobnego pieczywa.

Wszyscy pracownicy posiadają tytuły mistrzów i czeladników. Wysokie kwalifikacje załogi, decydują przede wszystkim o smakowitości pieczywa. Aby upiec dobry chleb — mówi kierownik zakładu, **Walerian Maciejczyk** — trzeba najpierw dokładnie dozować wszystkie składniki i starannie wymieszać ciasto. Zgodnie z normami. Trzeba stale czuwać przy piecu. Tu nie ma automatów, które wyręczą człowieka.

Piekarzy niepokoi pogarszająca się jakość mąki, zwłaszcza pszennej. Trudno z niej upiec dobry chleb. Robi się więc, co możliwe, aby produkt był bez zarzutu. Stosuje się domieszki z mąki żytniej, a także dodatki: mleko, słód itp. Piekarnia, mając trochę luzu, produkuje ciasto. Na półki sklepowe w Kleszczelach i coraz częściej w okolicznych wsiach trafiają strucle makowe, placki drożdżowe i inne słodkie wyroby.

W pomieszczeniach piekarni robi się coraz ciaśniej. Rośnie zapotrzebowanie na wyroby, a tymczasem moce wytwórcze są skromne, daleko niewystarczające. Największym mankamentem, zakłócającym rytmiczną pracę są jednak częste awarie w dostawach wody i wyłączanie prądu.

(KL)

RAPTULARZ MIEJSKI

Rzecz głównie o maśle

Wczoraj, znajoma z Osiedla „Piasta” z goryczą stwierdziła, że na śmietniku koło bloku widziała kostkę, prawdopodobnie zjełczałego, masła. Ktoś kolejny się przekonał, że nawet lodówka nie gwarantuje zachowania świeżości.

Tak! Poszły ostatnio w cenę, w dziedzinie przechowalnictwa, umiejętności naszych dziadków. Zaczęło się: a to przecieranie z solą, a to moczenie w specjalnej wodzie i w specjalnym dzbanku. A wszystko dlatego, że „jutro znów nie będzie, bo choć rzucili i tak brakuje”.

Rzeczywiście, spoglądając na półki sklepowe, można się zacząć zastanawiać nad różnymi sprawami. Z drugiej jednak strony ilość osób ustawionych to tu, to tam w kolejkach, sugeruje, iż choć z wielkimi kłopotami, ciągle się ludzie w coś zaopatrują. Przy czym kupują przeważnie pełną, przypadającą na każdego pulę. I jest to tak oczywiste, że kiedy nie chciałem włożonej przez kasjerkę do koszyka kostki masła, wstrzymałem pracę kasy na co najmniej 10 sekund. Tak się pani zdziwiła. Tłumaczenie, że mam już jedną, bo przed chwilą nabyłem w „Centralu”, w żaden sposób nie trafiało jej do przekonania. Zresztą skorzystała z tego kobieta za mną i pobrała dodatkowo „moją” kostkę.

Jeśli idzie o masło, to uważam, że lepiej czasem nie zjeść, niż zjeść zjełczałe albo wyrzucić. Chyba, że nam pomoże pani Krystyna i w kąciku kulinarnym zaserwuje parę mongolskich czy etiopskich potraw właśnie ze zjełczałego masła przyrządzanych.

Na pewno sytuację z masłem na naszym rynku pogorszył brak innych tłuszczów: oleju, smalcu, margaryny. Jeśli połączyć to z psychozą robienia zapasów, będziemy wiedzieli, dlaczego z tym masłem jest tak źle. Tymczasem w białostockich sklepach sprzedano w styczniu 115 ton tego artykułu, prawie o 20 ton więcej niż na przykład w styczniu roku ubiegłego.

W ogóle, jak poinformował nas dyrektor białostockiego Zakładu Mleczarskiego — Stanisław Maj, spożycie produktów mlecznych w Białymstoku znacznie wzrosło. Posmakowały nam bardziej serki, pokochaliśmy twarożki. O ile w roku ubiegłym zjadaliśmy zaledwie piątą część wytworów naszej mleczarni, to teraz spożywamy ponad połowę produkcji.

Aby sprostać zadaniom, BZM sprowadza ją z sąsiednich zakładów ok. 80 proc. śmietany, ponad 50 proc. mleka oraz 100 proc. masła. Normalnie, to znaczy zanim skup mleka w naszym regionie nie zmniejszył się o ponad jedną trzecią, a spożycie nie wzrosło, w masło zaopatrywał nas bez najmniejszych problemów Bielsk Podlaski. Obecnie sprowadzamy też masło z Łap, Moniek, Siemiatycz, Hajnówki. A w sklepach ciągle brakuje. Każda ilość rozchodzi się błyskawicznie.

Z obliczeń Urzędu Wojewódzkiego wynika, że przy wprowadzeniu proponowanej ostatnio formy sprzedaży na kartki, do sklepów w ciągu miesiąca trafiłyby 93 tony masła, a nie jak obecnie — 115. Próbowałem to przeliczyć na statystycznego obywatela naszego grodu, ale nijak mi się nie zgadzało z przyjętymi normami, to znaczy — z minimum 6 kg na osobę rocznie.

W związku z tym, optymizmem napawa mnie brak zapowiedzi rychłego wprowadzenia u nas owej reglamentowanej sprzedaży. Optymistyczna jest też prognoza na luty. Dostawy masła mają wzrosnąć o około 20 ton. Oby tylko przez naszą pseudozapobiegliwość nie znalazła się ta nadwyżka na śmietniku. (sk)

Brak kultury...

...cechuje kierowcę „Tarpana”, nr rej. BKA 67-05 — powiedziała nam w redakcji Olga Bogusz z Białegostoku. Otóż idąc chodnikiem na Al. 1 Maja została ona niemal od stóp do głowy ochlapana błotem przez tenże samochód. Zdenerwowanie Czytelniczki było tym większe, że kałużę na jezdni można było objechać.

Cóż, niektórym kierowcom nawet taka jezdnia jak na Al. 1 Maja wydaje się za wąska. (fis)

Dyżury przewodniczącego MRN

Począwszy od 3 lutego br., w każdy wtorek w godzinach 13—16, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku — Paweł Borowski, przyjmuje radnych MRN, członków komisji spoza rady, przedstawicieli organów samorządu mieszkańców i komitetów osiedlowych, rad osiedli w budownictwie spółdzielczym oraz komitetów domowych, a także wszystkich zainteresowanych mieszkańców Białegostoku.

Miejsce przyjęć interesantów — gmach Urzędu Miejskiego przy ul. Lenina 9, pokój nr 20, II piętro.

W przypadku nieobecności przewodniczącego zainteresowanych będzie przyjmować jeden z jego zastępców. (jas)

Komunikat Prokuratury Wojewódzkiej

W związku z prowadzonym śledztwem w sprawie pobicia, Prokuratura Wojewódzka zwraca się do osób, które między godz. 23 dnia 22 stycznia a godz. 1 dnia 23 stycznia br. przechodziły ul. Sienkiewicza, na wysokości ul. Starobojarskiej w Białymstoku — o zgłoszenie się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 1, pokój 35, I piętro.



Wiadomość o expressowej sprzedaży samochodów Fiat 126 i Polonez zelektryzowała wszystkich potencjalnych kandydatów na posiadaczy upragnionych „czterech kółek”. Obok siedziby białostockiego „Polmozbytu” już od piątkowego popołudnia ustawiła się ogromna kolejka, która cierpliwie oczekiwała na otwarcie drzwi w poniedziałek rano.

Samorzutnie powołany komitet kolejkowy co kilka godzin sprawdzał listę obecności, pilnie przestrzegając porządku i kolejności. Wzajemnie wymieniali się w kolejce członkowie najbliższej rodziny, wyposażeni dodatkowo w kożuchy, ciepłe obuwie, termosy. Część osób dyżurowała w zaparkowanych w pobliżu pojazdach.

To się nazywa prawdziwa potęga motoryzacji. (h)

Fot. W. Niczyporuk

Zimny prysznic

Hotel „Budowlani” przy ul. I Armii Wojska Polskiego w Białymstoku, oddany do użytku ponad pięć lat temu, a podległy Białostockiemu Przedsiębiorstwu Usług Socjalnych Budownictwa, rozwiązał w znacznym stopniu problem zakwaterowania pracowników branży budowlanej. W 60 pokojach o dość wysokim standardzie, z łazienkami, mieszka 240 osób zatrudnionych m.in. w BPIS, BPIE, Transbudzie. Nie byłoby większych powodów do narzekań, gdyby nie problemy z ciepłą wodą, które — choć występują okresowo — utrudniają życie mieszkańcom, niepokoją obsługę hotelową.

Pierwsza awaria wystąpiła w 1978 r. Na skutek zużycia wymienników wysiadły pompy, spaliła się instalacja. Na początku ubiegłego roku dało się zauważyć, że z ciepłą wodą znów coś nie w porządku. Czasami płynęła z kranów, ale brudna, o różnej temperaturze. Był to sygnał, że trzeba starać się o zmianę wymienników na nowe, bowiem stare lada dzień mogą się rozsypać i znów dojdzie do szkód. Kierownik hotelu — Zdzisław Nowicki informował w tej sprawie dyrekcję Białostockiego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa, wysyłał pisma do BPIS, które ciągle odpowiadało, że nie przyjmie zamówienia do realizacji z braku wymienników. Wreszcie, na początku grudnia ub.r. z dwóch odcinków popłynął ukrop. Ciepłą wodę zakręcono, został tylko zimny prysznic.

Mieszkańcy hotelu zaczęli więc na własną rękę szukać wyjścia z trudnej sytuacji. Zakupili grzałki, piecyki do podgrzewania wody. Ile pobiera to energii, której brakuje, niech świadczy fakt, że w grudniu i styczniu zużycie prądu w „Budowlanych” wzrosło dwukrotnie. Z drugiej strony grozi niebezpieczeństwo pożaru, bo mimo zabierania grzałek nie da się ich wyeliminować. Trudno się dziwić. Ludzie chcą umyć się, zrobić przepierkę. Jedyne, co mogłem zrobić — mówi kierownik hotelu, to wykupienie wszystkim mieszkańcom biletów do łaźni. Ale to przecież problemu nie rozwiązuje.

O wyjaśnienie zwróciliśmy się również do dyrektora Białostockiego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa — Mariana Wisłockiego. Twierdzi on, że już zawarto porozumienie z BPIS i przystąpi ono do usuwania awarii. Niedługo powinna popłynąć z kranów ciepła woda.

Drobna usterka na parę tygodni sparaliżowała życie w hotelu. Czy do awarii musiało dojść? Czy rzeczywiście przez cały rok nie można było znaleźć wymienników ciepłej wody? Wydaje się, że niemoc zbyt często stanowi usprawiedliwienie braku operatywności. W tym przypadku również.

(jas)

Ogólnopolski konkurs „Tworzymy powszechny front przeciwpożarowy”

Jak informuje Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Białymstoku, centralny sąd konkursowy dokonał podsumowania konkursu pod hasłem „Tworzymy powszechny front przeciwpożarowy”. Z woj. białostockiego uczestniczyły w ub. r. 124 placówki kulturalno - oświatowe.

Za szczególnie aktywną działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej wyróżniono: **młodzieżową drużynę pożarniczą przy Szkole Podstawowej w Dąbrowie Białostockiej** (I nagroda w wysokości 15 tys. zł), **Zespół Szkół Zawodowych w Hajnówce** (III nagroda w wysokości 8 tys. zł), **Gminny Ośrodek Kultury w Narewce** (V nagroda w wysokości 3 tys. zł). Wyróżnienia po 2 tys. zł otrzymały: **młodzieżowa drużyna pożarnicza przy Państwowym Technikum Ochrony Roślin w Różanymstoku, Gminna Spółdzielnia w Milejczycach** i **Gminny Ośrodek Kultury w Boćkach.** Nagrodę indywidualną w kwocie 2 tys. zł otrzymała gospodyni Klubu Prasy i Książki „Ruch” w Pietkowie (gmina Poświętne) **Irena Falkowska.**

Wyróżnionym serdecznie gratulujemy, życząc dalszych sukcesów.

Jednocześnie informujemy, że tegoroczny konkurs trwa od 1 stycznia do 30 września. Uczestniczyć w nim mogą wszystkie placówki kulturalno-oświatowe, działające w środowisku wiejskim i małych miasteczkach.

Zgłoszenia przyjmują i wszelkich informacji udzielają komendy rejonowe straży pożarnych i zarządu związku OSP. (h)

Studium Wiedzy o Teatrze

„Awangarda w teatrze polskim”, to temat kolejnych zajęć w Studium Wiedzy przy Teatrze Dramatycznym im. Al. Węgierki. Spotkanie uczestników Studium odbędzie się dziś, 10 bm. o godz. 17.30 w sali kameralnej. Zajęcia prowadzić będzie doc. Jerzy Zegalski. (CH)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — mała scena — „Hedda Gabler”, godz. 19.30.

Państwowy Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Kramik Gwiazdora Mikołaja”, godz. 17 (spektakl zamknięty).

KINA

„Pokój” — „Przeminęło z wiatrem”, prod. USA, szerokoform. (70 mm), kol. (od lat 12), godz. 10, 15 i 19.

„Ton” — „Dubler”, prod. franc., komedia (od lat 12), godz. 10.30, 13 i 15.30; godz. 18 i 20 seanse zamknięte.

„Syrena” — „Konwój”, prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio” — seanse zamknięte.

„Związkowiec” — „Ostatni raz”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Kolejarz” — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — Program dyskotekowy w godz. 19—23.30.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Panowie dbajcie o żony”, prod. franc.
Dąbrowa Białostocka — „Mroczny przedmiot pożądania”, prod. franc. (od lat 18).
Hajnówka — „Ogień pod pokładem”, prod. NRD (od lat 15).
Łapy — „Przygoda arabska”, prod. ang.
Mońki — „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej”, prod. USA (od lat 15).
Siemiatycze — „Mistrz kierownicy ucieka”, prod. USA (od lat 15).
Sokółka — „Powrót człowieka zwanego „Koniem”, prod. USA. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17; w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Pradzieje Białostocczyzny; Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo — rysunek — grafika — najcenniejsze nabytki Muzeum z lat 1976—1980.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—16, w niedziele w godz. 10—16. Ekspozycja wnętrz Refektarza i Kaplicy w dawnym Pałacu Opatów z galerią malowideł ściennych z cerkwi bazyliańskiej.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 11—17, w niedziele w godz. 11—16.

Oddział Muzeum Okręgowego (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Wystawa rzeźb Alfonsa Karnego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śród i dni poświątecznych) w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Galeria Zygmunta Bujnowskiego; Gabinet glogerowski; Tradycyjne zajęcia kobiety wiejskiej na Podlasiu w XIX wieku; Ekspozycja Sali Wielkiej dawnej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — nieczynne.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 11—16. Wystawy stałe: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski; Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Galeria: Żołnierz polski w sztuce ludowej.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Plakat Georgi Andreewa (okręg białostocki), rysunek Adama Hoffmana i grafika Tadeusza Jackowskiego (okręg krakowski) — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — Wystawa czasowa: Kompozycje Jana Berdyszaka — okręg poznański — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19.

ZPAP Galeria „ART”, ul. Sienkiewicza 14 — nieczynna.

Galeria PTF, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13 — Wystawa fotografii Edwarda Sołbuta pt. „Zabytki” — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel, świąt i poniedziałków po wolnych sobotach) w godz. 14—18.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mazur, mazurek i oberek; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Gwiazdy, opowieści, legendy; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Wieczór w Studiu Gama; 21.05 Kronika sportowa; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie; 23.15 Scena Polska: Jerzy Leszczyński.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 W ludowych rytmach; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Muzyczne wycinanki; 5.55 Więcej, lepiej, nowocześniej; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Poradnik domowy; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.35 Moje lektury; 7.45 Koncert poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studiu Gama; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 Do dziś bliscy: Joachim Lelewel; 10.30 I co dalej, absolwencie?; 11.10 „Baumgartner, przewrażliwiony bramkarz” — satyra; 11.45 Muzyka ludowa; 12.10 Żarty i kaprysy muzyczne; 12.25 Radiowy przyjaciel; 12.45 Śpiewa G. Świtała; 13.00 Refleksje; 13.10 Moment musical; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Beskidzcy gajdosze; 14.00 gospodarcze problemy regionów; 14.10 W. A. Mozart: 2 Koncert B-dur; 14.25 Ludzie i ich pasje; 14.45 Muzyka Beethovena; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Muzyka polska XX wieku; 16.40 Redakcyjne Forum; 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.30 Krajobrazy; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Pod fabrycznym dachem; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Informacje, rady, propozycje; 19.00—24.00 Wieczór literacko-muzyczny; 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.20 Nim się książka ukaże; 19.40 Płyty stare i nowe; 20.20 Przegląd filmowy — Kamera; 20.35 Płyty stare i nowe; 21.10 „Łańcuch” — rep.; 21.35 Informacje sportowe; 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki; 22.00 Radiowy tygodnik kulturalny; 22.40 Z aktorskiego śpiewnika; 23.00 Radiowe debiuty poetyckie; 23.10 G. Ph. Telemann: Fantazje na flet poprzeczny; 23.35 Jazzowe relacje i rewelacje.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Mała poranna muzyka; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Dzieci Wszechświata” — odc. książki; 9.10 Temat na zimę; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Barokowy koncert; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 „Głowienictwo, modlitwa i praktykarze” — odc. pow.; 11.30 Kwintet V.S.O.P. H. Hancocka; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Skazani na sukces” — odc. pow.; 14.00 Symfonie romantyków rosyjskich; 15.05 Wokół nowej fali; 15.30 Solo na fortepianie; 16.00 Notatki M. Gierymskiego; 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Gwintem do wiatru” — rep.; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Spotkania po raz XVI; 19.20 „Rezonans”; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Dzieci Wszechświata” — odc. książki; 20.00 Antologia piosenki francuskiej; 20.30 Teatr PR: „Mieszkanie” — słuch.; 20.55 Muzyka Indian Ameryki Północnej; 21.30 Śladami jazzowych legend; 22.08 A. Zaucha; 22.15 Fonoteka XX wieku; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.55; 6.05 Graj kapelo; 6.10 Jak działać sprawnie; 6.30 Piosenki z uśmiechem; **6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny;** 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Miniatury fortepianowe G. Faure; 8.10 RTSŚ; 8.25 W aranżacji W. Kacperskiego; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 9.00 Muzyka kl. II—III; 9.30 A. Vivaldi: VI sonata g-moll; 9.40 Dla przedszkoli: „Zimno, ciemno, gorąco”; 10.00 Historia kl. VI; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 „Dom z guwernantką” — słuch.; 11.30 G. Verdi: Sceny z „Trubadura”; **12.05 „Po gospodarsku” — aud. T. Haładyja;** 12.15 Melodie ludowe; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Muzyka kl. II—III; 13.25 Fonoteka folkloru; 13.50 „Matysiakowie”; 14.20 Sławne dzieła — sławni wykonawcy; 15.00 Studio Gama w stereo; 16.05 Język rosyjski; 16.25 Język niemiecki; 16.40 **Wiadomości; 16.45 „Z piosenką w zakładzie pracy” aud. J. Przyłuckiego i Z. Brzozowskiego (stereo); 17.05 „Gminna odnowa... — aud. S. Poznańskiego;** 17.20 Śpiewają „Czerwone Gitary” (stereo); 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź; 19.15 Język angielski; 19.30 Salzburger Festspiele 1980; 21.00 C. Monteverdi: Msza czterogłosowa; 21.20 Panorama muzyki eksperymentalnej; 21.50 NURT; 22.10 Grażyna Świtała; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 Pieśni H. Purcella.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze i RTSŚ
8.10 Historia kl. VIII
9.55 Dla kl. I—III: „Czerwone, żółte, zielone”
13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze i RTSŚ
15.50 Program dnia
15.55 Obiektyw — program województw: poznańskiego; gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego
16.15 Dziennik
16.30 Telewizyjny Klub Seniora
16.55 Polska Kronika Filmowa
17.05 „Dom i my” — poradnik
17.20 „Struś Pędziwiatr przedstawia” — film animowany
17.40 Telewizja Młodych przedstawia — „C.D.N.”
18.20 Interstudio
18.50 Dobranoc
19.00 Śpiewa Ałła Pugaczowa
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.10 „Szef eskadry” — film wojenny
21.40 Program publicystyczny
22.10 Dziennik
22.25 Program muzyczny
22.50 Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia
10.05 Interstudio
10.35 „Szkiełko i oko” — magazyn popularnonaukowy
11.30 Śpiewa Ałła Pugaczowa

* * *

15.55 Język angielski
16.25 Język niemiecki
16.45 Program dnia
16.50 Dla młodych widzów: „Sekrety kina”
17.30 Dla młodych widzów: „Latający Holender”
18.00 „Szkiełko i oko” — magazyn popularnonaukowy
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.10 Capella Bydgostiensis w Wilanowie
20.35 Wtorek Melomana — „Z konkursowych nagrań Dana Thai Sona”
21.35 24 godziny
21.45 „Człowiek i środowisko” — program publicystyczny
22.15 „Bez recept” — Ambicje
22.45 Język angielski — kurs dla zaawansowanych.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Program informacyjny „Czas”
6.40 — Gimnastyka poranna
7.05 — „Białe noce” — film fabularny
8.35 — W świecie zwierząt
12.50 — Filmy dokumentalne
13.20 — Koncert zespołów instrumentów ludowych
13.50 — Adresy młodych
14.50 — Hokej. Repr. ZSRR — Repr. Finlandii
15.35 — „Marsz w przyszłość” — film dokumentalny
16.30 — Wesołe nutki
17.00 — Człowiek i prawo
17.30 — Występy Państwowego Zespołu Tańca Białoruskiej SRR
17.55 — „Karol Marks” — „Lata młodzieńcze” — film fab. 1 odcinek
19.00 — Program informacyjny „Czas”
19.35 — Rozmowy o muzyce

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedzielę i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 10.II.1981 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczo-ginekologiczny.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji, Redaktor Naczelny 2-09-35 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-87. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”. Oddział Wydawniczo-Kolportażowy, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”, w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów, w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PL ISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013.

A-3

Papierowe przepisy i puste mieszkania

W GMINIE ZBÓJNA, pod koniec lat sześćdziesiątych, zbudowano trzy nowoczesne ośrodki zdrowia, co miało zapewnić należytą ochronę zdrowia dla ok. 5 tys. mieszkańców. Statystycznie oznaczało to mniejszy natłok pacjentów, niż w wielkomiejskich przychodniach.

Niestety, same budynki leczenia nie zapewniają. Jeszcze do połowy lat siedemdziesiątych we wszystkich ośrodkach byli interniści, a w dwóch również stomatolodzy.

Dziś na lekarzy czekają dwa mieszkania z pełnymi wygodami i garażami w **Kuziach** i jedno — podobne w **Dobrym Lesie**, a rolnicy zapełniają prywatne gabinety stomatologiczne **Łomży**. Lekarze, w okresie reorganizacji administracyjnej kraju, skorzystali z oferty władz woj. ostrołęckiego. Zostali po prostu... „kupieni".

Pełną obsadę personelu medycznego posiada jedynie ośrodek w Zbójnej. Obok lekarza-internisty pełniącego funkcję kierownika gminnego ośrodka zdrowia, można tu skorzystać także z usług stomatologa. Jest także pielęgniarka zabiegowa, położna, pracownik opieki społecznej. Pracę ułatwia karetka pogotowia. Brak natomiast ginekologa. Teoretycznie powinien on dojeżdżać z Łomży raz czy dwa w tygodniu. Faktycznie kobiety na badania profilaktyczne muszą jeździć do **Nowogrodu** lub **Łomży.** Co to oznacza — zwłaszcza przy jakości łomżyńskiej komunikacji — mogą powiedzieć same kobiety. Większość z nich w okresie ciąży nie jest zresztą badana.

Po rocznym okresie nieobecności (urlop zdrowotny), w Dobrym Lesie od początku lutego przyjmuje wreszcie internista. Jest pielęgniarka. Mieszkańcy okolicznych wsi odetchnęli. Dotychczas musieli po lekarską pomoc jeździć do... **Małego Płocka**. Tam bowiem kierowały ich dyspozycje **ZOZ w Kolnie**, który swym zasięgiem obejmuje pięć wsi z tej gminy: **Siwiki, Poredy, Dobry Las, Piasutno** i **Jurki.** Pozostałe wsie podległe są ZOZ, a dokładniej pełniącemu jego funkcje **Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w Łomży.**

Ten absurdalny — zdaniem mieszkańców i władz gminy — podział wynika ponoć z zarządzeń Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, które istnienie ZOZ uzależniają od obsługi minimum pacjentów.

Zgodnie zatem z papierowymi, nieżyciowymi decyzjami, mieszkaniec Siwik zamiast do Zbójnej, odległej o kilka kilometrów, musiał jeździć do Małego Płocka przez... Kolno lub Łomżę. Często — odsyłany — kursował między Małym Płockiem a Kolnem.

Dorosły mógł sobie pozwolić na jazdę autobusem. Z dzieckiem natomiast trzeba było jechać taksówką lub wynajętym samochodem i płacić 400 zł.

Jaką więc to — pytali rolnicy — mamy bezpłatną opiekę zdrowotną? Zagrozili oni wstrzymaniem wpłat na NFOZ. Pogląd ten utrzymuje się, jako że nadal nie ma tu stomatologa, na którego oczekuje mieszkanie.

Wiejski Ośrodek Zdrowia w Kuziach stoi całkowicie pusty — obok gabinetu lekarskiego i stomatologicznego także dwa mieszkania. Nie ma nawet pielęgniarki, która od czasu do czasu dojeżdża ze Zbójnej. Na całym etacie pracuje natomiast... palacz ogrzewający pusty budynek.

Władze gminne chciały jedno z mieszkań przekazać dla nauczyciela, ale nie otrzymały zgody. Chorzy ludzie jeżdżą tymczasem do Zbójnej i Łomży, karmieni od dwóch lat obietnicami.

W ub.r. łomżyński tygodnik „Kontakty" odnotował uwagi studentów medycyny badających dzieci z podkolneńskich wsi, u których stwierdzono częste przypadki wszawicy i świerzbu. Było to efektem braku należytej higieny. W sąsiedniej gminie Zbójna znaleźć można dokładniejsze wyjaśnienie takiego stanu rzeczy. Tylko uczniowie i przedszkolaki w Zbójnej otoczeni są należytą opieką higieniczną i lekarską. Ok. 200 uczniów w szkole w Kuziach pozbawionych jest na co dzień nawet higienistki. Podobnie było ze 120 uczniami w Dobrym Lesie.

W ubiegłym roku szkolnym dopiero interwencje Komitetu Gminnego PZPR spowodowały jednorazowe (!), siłą rzeczy pośpieszne, przebadanie dzieci przez ekipy lekarskie z Kolna i Łomży. Śmiem sądzić, że właściwie taka sytuacja leży u podłoża późniejszych alarmów o wadach budowy, wadliwym uzębieniu itp. A przecież pozostają jeszcze ci najmłodsi, nie uczęszczający do żłobka czy przedszkola.

Nie sugeruję, że obraz opieki lekarskiej w gminie Zbójna jest typowy dla całego woj. łomżyńskiego. Ale przecież między Biebrza, Narwią i Bugiem są jeszcze gminy z jednym, a nie trzema, ośrodkiem zdrowia o nikłej obsadzie, i wsie do których jeszcze nie dotarł lekarz.

Tymczasem pod adresem władz województwa przekazuję dwa postulaty mieszkańców gminy. Pierwszy — zwiększenie personelu medycznego. Drugi — zlikwidowanie absurdalnego podziału gminy pomiędzy dwa Zespoły Opieki Zdrowotnej.

Gdy przepisy są nieżyciowe, należy je po prostu zmienić, jako że decydować muszą — zwłaszcza w służbie zdrowia — względy czysto ludzkie. W gminie Zbójna na lekarzy czekają mieszkania, a przede wszystkim ludzie.

JERZY BRODZIUK



Fragment linii technologicznej ciechanowieckiego „Zubrobutu". Przy pracy Ryszard Łopaciuk.

Na lato dla pań

Ładne i modne buty, to marzenie każdej kobiety. Gustom pań stara się sprostać **„Zubrobut" z Ciechanowca,** Zakład nr 3 podległy Siemiatyckim Zakładom Obuwia, od kilku lat specjalizujący się w produkcji letnich czółenek damskich. A że są one eleganckie i dobrze wykonane niech świadczy fakt, że na ubiegłorocznych Targach Poznańskich ciechanowieckie czółenka damskie na szpilce, z krytą piętą, nagrodzone zostały złotym znakiem jakości.

Obecnie na taśmach produkcyjnych są dwa spokrewnione ze sobą wzory obuwia: poszukiwane przez klientki czółenka na szpilkach z krytą piętą, których w pierwszym półroczu br. zakład planuje dostarczyć na rynek około 47 tys. par i bez pięt: wzór obliczony na 28 tys. par w pierwszym półroczu. Niedługo wejdzie do produkcji trzeci, również atrakcyjny fason obuwia letniego, którego do końca czerwca trafi na rynek 25 tys. par.

Choć zakład w Ciechanowcu jest niewielki (zatrudnia na dwie zmiany 150 pracowników, w tym 70 proc. kobiet), jego produkcja liczy się na rynku krajowym. W zeszłym roku dostarczył on ponad 211 tys. par obuwia, z czego na 404 pary wpłynęły reklamacje indywidualne. W tym roku produkcja nie powinna być mniejsza. Macierzysty zakład w Siemiatyczach, zaopatrujący Ciechanowiec w gotowe wykroje i inne materiały potrzebne do produkcji dwoi się i troi, żeby sprowadzić skóry, kleje itp. i przestojów w pracy nie ma. Przy pełnej obsadzie i dobrym zaopatrzeniu można zrobić na dwóch zmianach 900 par obuwia dziennie. Pozwala na to zmechanizowanie produkcji. Maszyny są w dobrym stanie. W styczniu wymieniono taśmę montażową, która dyktuje rytmikę i zwiększa wydajność pracy. Ręcznie wykonuje się tylko te czynności, których nie mogą zastąpić maszyny. (jas)

Nos kontra tabakiera

Na dworze, co prawda, nie ma trzaskającego mrozu, lecz i przy obecnej, bardziej jesiennej pogodzie, gdy kaloryfery nie grzeją, mieszkania mogą zamienić się w lodówki. Tak m.in. jest w **GRAJEWIE** na osiedlu **„BRONIEWSKIEGO" 10** oraz w **GOŁDAPI** przy ul. **PIONIERSKIEJ 3.** W obu przypadkach lokatorzy już od dłuższego czasu proszą, żeby nie powiedzieć błagają administrację o naprawienie centralnego ogrzewania. Skutek jest taki, że meldunki lokatorów się przyjmuje, obiecuje, że ktoś przyjdzie, a dalej — to kamień w wodę. Albo groch o ścianę — zależnie jakie kto lubi przysłowia.

SABINA KARWOWSKA z **GRAJEWA** straciła już rachubę w liczeniu swoich wizyt w spółdzielni. Jej sprawa ciągnie się od dwóch lat. Ostatnia naprawa w sezonie ogrzewczym 1979/80 zakończyła się urwaniem śruby i zalaniem mieszkania. Niedawno zbyto ją w administracji wręcz nieodpowiedzialnym stwierdzeniem, że „spółdzielnia ma na głowie ważniejsze sprawy" (ponoć wymianę pękających „blaszaków" na osiedlu „Waltera"), niż interesowanie się niesprawnym centralnym ogrzewaniem w mieszkaniu p. Karwowskiej. Po takim dictum — pisze rozgoryczona w swym liście do redakcji — czy mogę oczekiwać od spółdzielni pomocy? Nie mam już sił na dalsze przetargi".

Dramatyczny również list napisał do nas **STANISŁAW KROPIWNICKI** z **GOŁDAPI.** Wraz z żoną jest on na rencie inwalidzkiej. Ona po zawale serca, on z silną astmą. Prawie dzień w dzień zmarznięci, bezsilni wydeptują ścieżki do administracji. A ile razy telefonowali? Niestety, sytuacja z popsutym centralnym ogrzewaniem ani na jotę nie ulega poprawie. Ostatnio przedstawiciele administracji mówią o trudnościach obiektywnych i awariach.

„Czy takie tłumaczenie może nas zadowolić, gdy temperatura w mieszkaniu spada nieraz do 3 stopni? — pisze Czytelnik. — Nie wymagamy z żoną od administracji luksusów. Chcemy tylko tego, co nam się prawnie należy".

Być może, gdy ta notatka ukaże się w druku, sytuacja naszych Czytelników w jakiejś mierze zmieni się na lepsze. Nie zmieni to jednak postaci rzeczy. Więc przeciwko urzędniczemu tuwiszmowi, bezduszności i bimbaniu przez administracje ze swoich zobowiązań wobec lokatorów, nie tylko w Gołdapi czy Grajewie, protestuję — jak mogę. I wierzę, mimo wszystko, że zabiurkowy nos, by nie powiedzieć nochal, nie będzie więcej robił z tak zwanego szarego obywatela bezradnej tabakiery, która powinna przepraszać za to, że żyje. (fis)

Święto w Medycznym Studium Zawodowym

Medyczne studia zawodowe wychowują i uczą młodzież, która potrafiła przeanalizować argumenty „za i przeciw" przyszłej pracy w służbie zdrowia. Każda z osób taki wybór uważa za świadomy. Ciężka praca, wiele trudnych obowiązków, którym w precyzyjny sposób trzeba sprostać. Wymaga się od nich odwagi, pracowitości, uprzejmości — zalet, których w naszym społeczeństwie brakuje.

WAŻNYM MOMENTEM w życiu słuchaczek Studium jest czepkowanie. Tak nazywa się uroczystość, kiedy młode adeptki pielęgniarstwa zdobywają pierwsze szlify zawodowe, których widocznym oznakiem jest czepek.

Taka właśnie miła uroczystość odbyła się niedawno w **Ełku.** W wielkiej gali, przy udziale gości i osób związanych ze Studium, młodym dziewczętom upięto na głowach białe czepki pielęgniarskie. Mocno brzmiały akcentowane słowa, że czepek jest nie tylko symbolem przyszłej pracy, ale i zobowiązaniem do dobrego wykonywania powierzonych obowiązków. W składanym przy tej okazji przyrzeczeniu znalazły się stwierdzenia o sumienności i etyce zawodowej, wiedzy medycznej, obowiązkowości i niesieniu pomocy każdemu, kto jej potrzebuje.

Pielęgniarkami będą dopiero za półtora roku. Za sobą mają zaledwie semestr nauki. Jest to jednak wystarczająca ilość czasu, aby każda z dziewcząt poznała sens pracy i słów, które wypowiadały otrzymując czepek. Wszystkie słuchaczki Wydziału Pielęgniarstwa Ogólnego, uczące się od września ubr., mają jeszcze dużo nauki i masę fachowych wiadomości do przyswojenia. Materiału dydaktycznego wiele, a czasu mało. Pogodzić to można skupieniem zajęć w ciągu dnia. Nauka, praktyki w szpitalach i innych placówkach leczniczych, zapełniają szczelnie dzień powszedni słuchaczek Medycznego Studium Zawodowego.

Żadna jednak nie narzeka. Twierdzą, że nauka w szkole jest ciekawa i nie pomyliły się wybierając taką właśnie drogę w życiu. Świadome są oczekujących obowiązków. Wiedzą, że fachowa wiedza i dobre przygotowanie zawodowe pozwolą im dobrze pracować.

Obecnie młodzież szkół ponadpodstawowych ma ferie zimowe. Młodzież z ełckiego Studium również się rozjechała po Polsce. Skrzętnie korzysta z czasu wolnego. Po powrocie z dwutygodniowego wypoczynku rozpocznie się wytężona, codzienna praca.

LESZEK NICOWSKI



Odbioru jakościowego obuwia dokonuje Zdzisław Porzeziński. Fot. Z. Lenkiewicz

W kilku wierszach

● **MIEJSKIE** Ognisko TKKF „Start" w **GRAJEWIE** urządziło turniej tenisa stołowego o tytuł mistrza miasta. Spotkania odbywają się w każdy wtorek, o godz. 17 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Adama Mickiewicza.

● **POD WSPÓLNYM** patronatem Ogniska TKKF „Start" i Spółdzielni Mieszkaniowej w **GRAJEWIE** w każdy piątek o godz. 17 odbywają się rozgrywki brydża sportowego. Miejscem spotkań jest spółdzielcza świetlica na osiedlu Waltera.

● **MIEJSKIE** Ognisko TKKF „Start" w **GRAJEWIE** zaprasza do udziału w turnieju piłki siatkowej. Zgłoszenia do 23 bm. w Ognisku „Start" przy Placu 1 Maja. (mar)

Z UKOSA

Uparte drzwi

Niedawno oddano do użytku nowoczesny sklep samoobsługowy nr 52 w Ełku na osiedlu mieszkaniowym „Północ". Wykonawca — Ełcki Zakład Budowlany wmontował podwójne drzwi. Jedna i druga para są ciągle otwarte. Wielu klientów usiłuje je zamknąć za sobą, ale drzwi są uparte i wolą być otwarte.

Najbardziej z tego powodu „dotleniają" się kasjerki. Kasy są ulokowane przy ciągle otwartych drzwiach.

Jak nie ma już innej rady, to może Oddział WSS „Społem" wystąpi o dodatkowe dwa etaty, przynajmniej do chwili nadejścia cieplejszych dni. (jw)

Konkurs „300"

Dziś, 10 bm. o godz. 9 w Oddziale Wojewódzkim NBP w **Łomży** odbędzie się losowanie nagród wśród uczestników ubiegłorocznego październikowego konkursu „300" z okazji „Miesiąca oszczędności". Rozlosowanych zostanie 47 nagród w formie premiowych bonów oszczędnościowych PKO ogólnej wartości 32,5 tys. zł.

Mieszkańcy woj. łomżyńskiego zadeklarowali w ubiegłorocznym konkursie kwotę o ok. milion złotych mniejszą niż w poprzednim. Na sumę 73,8 mln zł złożyło się ogółem 4.120 deklaracji. Efektem jest zmniejszenie wysokości nagród, z których największa wynosi 5 tys. zł.

Przypominamy, że wśród uczestników konkursu, którzy utrzymają zadeklarowany wkład przez sześć miesięcy od daty złożenia deklaracji, rozlosowanych zostanie w maju br. w Centrali NBP dwadzieścia samochodów „Syrena" lub Fiat 126 p oraz 25 telewizorów „Jowisz". (jtb)

Rosną szeregi spółdzielców

Niedawno podsumowano ubiegłoroczny konkurs „Zwiększamy szeregi członków spółdzielczości spożywców", prowadzony przez WSS „Społem" **w Łomży.** Czołową lokatę uzyskał Oddział WSS „Społem" w **Grajewie.** Pozyskano prawie 160 członków, głównie wśród młodzieży. W działaniach społecznych wyróżnili się **Anna Pampuch, Anna Malinowska, Regina Samaszko** i **Tadeusz Kochański.** (mar)

Utonięcie pod lodem

Od kilkunastu dni panuje odwilżowa, wiosenna niemal pogoda. Zniknął śnieg, a lód stał się bardziej cienki, kruchy i tym samym niebezpieczny. Jakże łatwo w tych warunkach o wypadek. Do takiego nieszczęścia doszło ostatnio na Kanale Łuczańskim w Giżycku. 54-letni Szymon Sz. chciał sobie skrócić drogę i przejść przez zamarznięty Kanał. W pewnym momencie cienki lód się załamał, mężczyzna wpadł do wody i utonął.

Niech ten tragiczny wypadek będzie przestrogą, również dla dzieci i ich rodziców. Jeszcze nie koniec zimy i chodzenie czy ślizganie się na zamarzniętych głębokich stawach, rowach czy innych zbiornikach wodnych wiąże się zawsze, a szczególnie w okresie ocieplenia, z ogromnym ryzykiem dla życia. Pamiętajmy o tym. (x)

Kronika wypadków

W Kowalach Oleckich doszło do wypadku na przejeździe kolejowym z samoczynną sygnalizacją świetlną. Kierujący ciągnikiem „Ursus" Marian B. z miejscowości Galwiecie, wskutek zlekceważenia szczególnej uwagi i ostrożności wjechał na tory w momencie, kiedy nadjechał pociąg relacji Gołdap—Ełk. Doszło do zderzenia, w następstwie którego kierowca ciągnika doznał ciężkich obrażeń i został przewieziony do szpitala w Olecku. Ciągnik uległ doszczętnemu rozbiciu. Straty materialne oszacowano na około 100 tys. zł.

W podobnych okolicznościach zdarzył się wypadek na strzeżonym przejeździe kolejowym w Gołdapi. Kierujący „Fordem Taunusem" 45-letni Marian M. z Gołdapi, nie zachowując należytej ostrożności na oblodzonej nawierzchni jezdni, wpadł w poślizg i przy zamkniętych zaporach wjechał na tory wprost pod nadjeżdżający pociąg towarowy z Gołdapi do Ełku. Tylko własnej przytomności i refleksowi kierowca zawdzięcza, że nie przypłacił tego zdrowiem, a może i życiem, bowiem jechał sam i przed momentem zderzenia zdążył wyskoczyć z samochodu, który uległ całkowitemu rozbiciu. Straty sięgają 100 tys. zł.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło tuż po godz. 21 w Ełku na ul. Suwalskiej. Będący w stanie nietrzeźwym, 40-letni Jan S. został potrącony przez samochód ciężarowy MPK w Ełku, kierowany przez Andrzeja Z. Mężczyzna wskutek potrącenia został ciężko ranny i zmarł po przewiezieniu do miejscowego szpitala. Postępowanie wyjaśniające prowadzi KM MO w Ełku.

Z kolei w miejscowości Mściszewo w gminie Kowale Oleckie, około godz. 18, a więc już po zmierzchu, autokar, którym kierował Adam D., wskutek złej widoczności najechał na leżącego na jezdni w stanie nietrzeźwym 28-letniego Sławomira P. Mężczyzna ów przypłacił to ogólnymi obrażeniami ciała i pobytem w szpitalu w Olecku.

Natomiast w Kowalach Oleckich 68-letni Wacław Dz. nagle wtargnął na jezdnię wprost pod nadjeżdżający właśnie samochód „Muscel", którym kierował Tadeusz Stanisław G. Wskutek potrącenia pieszy został ranny i przebywa na leczeniu w szpitalu w Olecku.

Na ulicy Stawiskowej w Piątnicy w pobliżu przystanku MZK, kierujący samochodem „Robur" Roman S. w czasie omijania autobusu stojącego na przystanku, potrącił 5-letnią Małgorzatę B. Doszło do tego w momencie, kiedy dziewczynka wybiegła na środek jezdni zza stojącego autobusu. Doznała ona obrażeń ciała, na szczęście niegroźnych. Dziewczynka — jak ustalono — jechała razem z ojcem i po wyjściu z autobusu usiłowała niespodziewanie przebiec przez jezdnię.

W miejscowości Kwik w gminie Pisz kierujący „Polonezem" Józef P. z Warszawy z dotychczas nie ustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Doznał niezbyt groźnych obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu w Piszu. (x)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — mała scena — „Hedda Gabler", godz. 19.30.
Państwowy Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Kramik Gwiazdora Mikołaja", godz. 17 (spektakl zamknięty).

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Październik" — „Ofiara", prod. węg. (od lat 18).
Grajewo — „Parszywa dwunastka", prod. USA (od lat 18).
Kolno — „Szacowni nieboszczycy", prod. włosk. (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie — „Rafferty i dziewczyny", prod. USA (od lat 15).
Zambrów — „Chwytajcie i bierzcie", prod. węg. (od lat 15).

SUWALSKIM
Suwałki „Bałtyk" — „Bez miłości", prod. polsk. (od lat 18).
Suwałki „Kultura" — „Prywatne piekło", prod. USA (od lat 15).
Augustów — „Ucieczka na Ateny", prod. ang. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Ćma", prod. USA (od lat 18).
Ełk „Orzeł" — „Przybywa jeździec" prod. USA (od lat 12).
Ełk „Zorza" — „Siedem nocy w Japonii", prod. ang. (od lat 12).
Ełk „Studio" — Dziewczyna do dziecka", prod. USA od lat 18).
Giżycko — „Próba ognia i wody", prod. polsk. (od lat 15).
Gołdap — „Godziny miłości", prod. szwedzk.-norwesk. (od lat 15).
Mikołajki — „Nauczyciel", prod. kubańsk. (od lat 12).
Olecko — „Pocałunki z Hongkongu", prod. franc. (od lat 12).
Orzysz — „Zapach kobiety", prod. włosk. (od lat 18).
Pisz — „Zemsta różowej pantery", prod. ang. (od lat 12).
Ruciane-Nida — „Długi weekend", prod. hiszp. (od lat 15).
Sejny — „Szansa", prod. polsk. (od lat 15).
Węgorzewo — „Jeśli serce masz bijące", prod. polsk.
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA
W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych): wtorki i czwartki w godz. 10—18, środy, piątki i soboty w godz. 9—15, niedziele w godz. 11—15. Wystawy: Bursztyn z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina Kurpiowskiej Puszczy Zielonej — ze zbiorów własnych Muzeum Okręgowego i kolekcji **Stanisława Pardo z Turośli.**

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, wiejskie rzemiosło drzewne, tradycyjne miary i wagi, młynarstwo, kowalstwo, rybołówstwo, myślistwo, zespół skansenowski budownictwa mazowiecko-podlaskiego z ekspozycją wnętrz, wystawa — dzieło i życie Krzysztofa Kluka. Wystawa czasowa: Ludzie i zwierzęta — wystawa pokonkursowa prac plastycznych dzieci.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — nieczynne.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

Muzeum K. I. Gałczyńskiego — Oddział Muzeum Okręgowego, Leśniczówka Pranie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawa biograficzno-literacka.

WYSTAWY
W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — Wystawa Andrzeja Szypłockiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16.

Galeria Amatorskiej Twórczości Artystycznej (hol WDK) — Rysunek i grafika Karola Ostrowskiego z Grajewa — wystawa czynna codziennie w godz. 8—20.

W SUWAŁKACH

Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — Łowiectwo, trofea, historia i sztuka — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mazur, mazurek i oberek; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Gwiazdy, opowieści, legendy; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Punkt widzenia — magazyn międzynarodowy; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Wieczór w Studiu Gama; 21.05 Kronika sportowa; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie; 23.15 Scena Polska: Jerzy Leszczyński.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 W ludowych rytmach; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Muzyczne wycinanki; 5.55 Więcej, lepiej, nowocześniej; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Poradnik domowy; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.35 Moje lektury; 7.45 Koncert poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studiu Gama; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 Do dziś bliscy: Joachim Lelewel; 10.30 I co dalej, absolwencie?; 11.10 „Baumgartner, przewrażliwiony bramkarz" — satyra; 11.45 Muzyka ludowa; 12.10 Żarty i kaprysy muzyczne; 12.25 Radiowy przyjaciel; 12.45 Śpiewa G. Świtała; 13.00 Refleksje; 13.10 Moment musical; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Beskidzcy gajdosze; 14.00 gospodarcze problemy regionów; 14.10 W. A. Mozart: 2 Koncert B-dur; 14.25 Ludzie i ich pasje; 14.45 Muzyka Beethovena; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Muzyka polska XX wieku; 16.40 Redakcyjne Forum; 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.30 Krajobrazy; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Pod fabrycznym dachem; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Informacje, rady, propozycje; 19.00—24.00 Wieczór literacko-muzyczny; 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.20 Nim się książka ukaże; 19.40 Płyty stare i nowe; 20.20 Przegląd filmowy — Kamera; 20.35 Płyty stare i nowe; 21.10 „Łańcuch" — rep.; 21.35 Informacje sportowe; 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki; 22.00 Radiowy tygodnik kulturalny; 22.40 Z aktorskiego śpiewnika; 23.00 Radiowe debiuty poetyckie; 23.10 G. Ph. Telemann: Fantazje na flet poprzeczny; 23.35 Jazzowe relacje i rewelacje.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Mała poranna muzyka; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Dzieci Wszechświata" — odc. książki; 9.10 Temat na zimę; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Barokowy koncert; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 „Głownictwo, moglitwa i praktykarze" — odc. pow.; 11.30 Kwintet V.S.O.P. H. Hancocka; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Skazani na sukces" — odc. pow.; 14.00 Symfonie romantyków rosyjskich; 15.05 Wokół nowej fali; 15.30 Solo na fortepianie; 16.00 Notatki M. Gierymskiego; 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Gwintem do wiatru" — rep.; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Spotkania po raz XVI; 19.20 „Rezonans"; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Dzieci Wszechświata" — odc. książki; 20.00 Antologia piosenki francuskiej; 20.30 Teatr PR: „Mieszkanie" — słuch.; 20.55 Muzyka Indian Ameryki Północnej; 21.30 Śladami jazzowych legend; 22.08 A. Zaucha; 22.15 Fonoteka XX wieku; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.55; 6.05 Graj kapelo; 6.10 Jak działać sprawnie; 6.30 Piosenki z uśmiechem; **6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny;** 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Miniatury fortepianowe G. Faure; 8.10 RTSS; 8.25 W aranżacji W. Kacperskiego; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 9.00 Muzyka kl. II—III; 9.30 A. Vivaldi: VI sonata g-moll; 9.40 Dla przedszkoli; „Zimno, ciemno, gorąco"; 10.00 Historia kl. VI; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 „Dom z guwernantką" — słuch.; 11.30 G. Verdi: Sceny z „Trubadura"; **12.05 „Po gospodarsku" — aud. T. Haładyja; 12.15 Melodie ludowe;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Muzyka kl. II—III; 13.25 Fonoteka folkloru; 13.50 „Matysiakowie"; 14.20 Sławne dzieła — sławni wykonawcy; 15.00 Studio Gama w stereo; 16.05 Język rosyjski; 16.25 Język niemiecki; **16.40 Wiadomości; 16.45 „Z piosenką w zakładzie pracy" aud. J. Przyłuckiego i Z. Brzozowskiego (stereo); 17.05 „Gminna odnowa... — aud. S. Poznańskiego; 17.20 Śpiewają „Czerwone Gitary" (stereo);** 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź; 19.15 Język angielski; 19.30 Salzburger Festspiele 1980; 21.00 C. Monteverdi: Msza czterogłosowa; 21.20 Panorama muzyki eksperymentalnej; 21.50 NURT; 22.10 Grażyna Świtała; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 Pieśni H. Purcella.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze i RTSS
8.10 Historia kl. VIII
9.55 Dla kl. I—III: „Czerwone, żółte, zielone"
13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze i RTSS
15.50 Program dnia
15.55 Obiektyw — program województw: poznańskiego; gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego
16.15 Dziennik
16.30 Telewizyjny Klub Seniora
16.55 Polska Kronika Filmowa
17.05 „Dom i my" — poradnik
17.20 „Struś Pędziwiatr przedstawia" — film animowany
17.40 Telewizja Młodych przedstawia — „C.D.N."
18.20 Interstudio
18.50 Dobranoc
19.00 Śpiewa Ałła Pugaczowa
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.10 „Szef eskadry" — film wojenny
21.40 Program publicystyczny
22.10 Dziennik
22.25 Program muzyczny
22.50 Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia
10.05 Interstudio
10.35 „Szkiełko i oko" — magazyn popularnonaukowy
11.30 Śpiewa Ałła Pugaczowa

* * *

15.55 Język angielski
16.25 Język niemiecki
16.45 Program dnia
16.50 Dla młodych widzów: „Sekrety kina"
17.30 Dla młodych widzów: „Latający Holender"
18.00 „Szkiełko i oko" — magazyn popularnonaukowy
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.10 Capella Bydgostiensis w Wilanowie
20.35 Wtorek Melomana — „Z konkursowych nagrań Dana Thai Sona"
21.35 24 godziny
21.45 „Człowiek i środowisko" — program publicystyczny
22.15 „Bez recept" — Ambicje
22.45 Język angielski — kurs dla zaawansowanych.
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Program informacyjny „Czas"
6.40 — Gimnastyka poranna
7.05 — „Białe noce" — film fabularny
8.35 — W świecie zwierząt
12.50 — Filmy dokumentalne
13.20 — Koncert zespołów instrumentów ludowych
13.50 — Adresy młodych
14.50 — Hokej. Repr. ZSRR — Repr. Finlandii
15.35 — „Marsz w przyszłość" — film dokumentalny
16.30 — Wesołe nutki
17.00 — Człowiek i prawo
17.30 — Występy Państwowego Zespołu Tańca Białoruskiej SRR
17.55 — „Karol Marks" — „Lata młodzieńcze" — film fab. 1 odcinek
19.00 — Program informacyjny „Czas"
19.35 — Rozmowy o muzyce
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34
Pogotowie MO — tel. 997
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04
Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24
Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 10.II.1981 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczo-ginekologiczny.
Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji, Redaktor Naczelny 2-08-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00 Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch". Dział Ogłoszeniowo-Kolportażowy, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" Kombinat Wydawniczy oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów, w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Pl ISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013.

A-3